



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

WRZESIEŃ 2008

Rok XVIII Nr 9/211

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzecki.pl
kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Kurier

Miedzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

MISTRZOWIE TENISA



W numerze:

- * **ARTYSTYCZNA ŚWIĄTYNIA**
- * **CERTYFIKATY ISO DLA SZPITALI**
- * **CUDZE CHWALICIE, SWEGO...**
- * **PARCHY NA JAJACH**
- * **TRUJAWKI Z WIŚNIOWEGO**
- * **WYKAZ PIERWSZAKÓW**
- * **ZŁOTA SZTAFETA**

● **PLAN LEKCJI** ● **PLAN LEKCJI** ●



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

e-mail: *afpol@wp.pl*

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

ZYSKOWNY - DOSTĘPNY - BEZPIECZNY

RACHUNEK

OSZCZĘDNOŚCIOWY

NIESPOTYKANIE WYSOKIE OPROCENTOWANIE NAWET

SWOBODNY DOSTĘP DO ŚRODKÓW

DOWOLNA ILOŚĆ WPLAT I WYPŁAT

BEZ UTRATY ODSETEK !

DOSTĘP PRZEZ INTERNET

5,2%

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 43
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

NOWOŚĆ

URODZENIA :

1. Pająk Karol s. Tomasza i Karoliny
2. Raczynski Krzysztof Kamil s. Błażeja i Agnieszki
3. Schindler Jasmina Beata c. Rafała i Hanny
4. Brończyk Wojciech s. Piotra i Agnieszki
5. Prokopiec Monika c. Dariusza i Agnieszki
6. Keptia Julia Maria c. Walego i Natalii
7. Grela Alicja Maria c. Tadeusza i Agnieszki
8. Śmierski Dawid Józef s. Arkadiusza i Anny
9. Bandura Aleksandra c. Artura i Bogusławy
10. Gajewska Julia c. Pawła i Agnieszki
11. Lis Lena Natalia c. Radosława i Sylwii
12. Kowalczyk Maja c. Pawła i Anety
13. Trzepak Dominik s. Tomasza i Kingi
14. Środecki Bartosz Jakub s. Marcina i Pauliny
15. Grobelny Piotr s. Alojzego i Anny
16. Dudek Kamila Joanna c. Henryka i Joanny
17. Bieliński Dominik Franciszek s. Arkadiusza i Anny
18. Kurkiewicz Kacper Stanisław s. Przemysława i Doroty
19. Pikoś Milan Piotr s. Krzysztofa i Lidii
20. Dziobek Nikola c. Marcina i Marleny
21. Timosko Igor Damian s. Damiana i Małgorzaty

ZGONY:

1. Pacholak Mirosława r. 1951 zam. M-cz
2. Hildebrandt Bronisław r. 1922 zam. M-cz
3. Skiba Katarzyna r. 1921 zam. Pieski
4. Nędzy Aleksander r. 1927 zam. Kaława
5. Kusik Kazimierz r. 1955 zam. M-cz
6. Wojtowicz Urszula r. 1941 zam. M-cz
7. Łopata Tadeusz r. 1965 zam. M-cz
8. Matuszny Florian r. 1934 zam. M-cz
9. Bubieńczyk Waleria r. 1928 zam. Kuligowo
10. Konieczny Jerzy r. 1938 zam. M-cz
11. Świata Jadwiga r. 1935 zam. M-cz



Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

Do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- **Dział Sztuki:** Portret trumienny

- **Dział Archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza.

- **Dział Etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX i XX wieku.

Wystawa czasowa: Wystawa rysunków autorstwa Łukasza Bednaruka, pt. „Dekonstrukcja”

ŁUKASZ BEDNARUK - urodził się w Międzyrzeczu. Jest absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 2008 roku jest pracownikiem Międzyrzecznego Muzeum i właśnie w nim postanowił zorganizować swoją autorską wystawę. Prace rysunkowe dotyczą problemu formy i przestrzeni, w której tło odgrywa znaczącą rolę. Jest on konstruktorem, żywej materii a jednocześnie niszczycielem własnego kształtu. „Dekonstrukcja” usiłuje zmierzyć się z problemem twórcy, który jest zarówno niszczycielem jak i budowniczym własnych dzieł.

Muzeum czynne:

- niedziela 10-16

- wtorek-sobota 9-16

- poniedziałki zamknięte



MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA DO UDZIAŁU W ZAJĘCIACH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH I SEKCJI ZAINTERESOWAŃ w roku szkolnym 2008/2009



ZAJĘCIA PLASTYCZNE

- dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 13 lat.

Spotkanie organizacyjne dla uczestników nowo zapisanych i grup ubiegłorocznych 23 września 2008 r. (wtorek) godz. 17⁰⁰.

Pracownia plastyczna w budynku dawnego Ogniska Muzycznego.



STUDIO PIOSENKI

- dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 15 lat.

Spotkanie organizacyjne dla dzieci i młodzieży z nowego aboru i dla kontynuujących 6 października 2008r. (poniedziałek) godz. 16⁰⁰.

Biblioteka Miejska - Oddział dla Dzieci.



KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

- dla dzieci od 6 do 13 lat - w grupach wiekowych,
- młodzież i dorosłych zapraszamy na III - stopniowy kurs nauki tańca.

Zajęcia dla osób nowo zapisanych od października 2008 r.
Zajęcia dla grup kontynuujących naukę tańca od września
- o terminie i miejscu uczestnicy zajęć zostaną powiadomieni telefonicznie.



DZIECIĘCY ZESPÓŁ TANECZNY TRANS

Zajęcia dla dzieci i młodzieży - w grupach wiekowych.
Rozpoczęcie zajęć dla uczestników nowo zapisanych - od października 2008 r.

Zajęcia dla grup ubiegłorocznych od września - o terminie i miejscu uczestnicy zajęć zostaną powiadomieni telefonicznie.



DZIECIĘCY ZESPÓŁ LUDOWY MALWINKI

- dla dzieci w wieku 6 - 9 lat.

Rozpoczęcie zajęć dla dzieci nowo zapisanych - od października 2008 r.

Dzieci z grupy ubiegłorocznej o terminie rozpoczęcia zajęć zostaną poinformowane.

Zapisy i informacje: Międzyrzeczki Ośrodek Kultury - biuro w budynku Biblioteki Miejskiej - I piętro, os Centrum 8, Tel. 095 7411802.

UWAGA CZYTELNICY!

Upżętnie zawiadamiamy, że biuro redakcji jest **NIECZYNNE DO ODWOŁANIA**. Istnieje jednak bezpośredni kontakt e-mail pod adresem: kurier.miedzyrzecki@wp.pl lub telefoniczny pod numerem (095) 741-60-49. DYŻUR w biurze redakcji w każdą środę w godzinach od 10:00 do 13:00.

W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy wyryfkować dane osobowe nadawców artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 16 września i zostawiać w Bibliotece Miejskiej - Oddział dla Dzieci. Jeśli istnieją możliwości techniczne to prosimy na dyskiecie lub CD (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot).

Za utrudnienia PRZEPRASZAMY!



Dyżury aptek:

WRZESIEŃ 2008

- 29.08 - 04.09 Apteka „Nagietek” ul. Konstytucji 3-go maja mgr A. Jarmużek tel. 095-741-19-85
- 05.09 - 11.09 Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8a mgr M. Wiśniewski tel. 603-59-93-50
- 12.09 - 18.09 Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18 mgr A. Blaski tel. 095-741-24-74
- 19.09 - 25.09 Apteka „Medyk” ul. Chrobrego 3 mgr . Stafiniak tel. 095-742-15-96
- 26.09 - 02.10 Apteka „Utiś” ul. Konstytucji 3-go maja 7 mgr M. Maj tel. 095-749-10-75

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE, czyli Szlakiem ciekawych i pięknych miejsc w okolicach Międzyrzecza

Podczas tegorocznych wakacji „Gazeta Lubuska” zafundowała turystom i Lubuszanom niemalą gratkę – przewodnik „Tajemnicze i niezwykle miejsca Ziemi Lubuskiej”. Mogliśmy wędrować m.in. Szlakiem pałaców i parków pałacowych. Niestety okolice Międzyrzecza nie znalazły się na jego trasie, ale nie straconego. Wprawdzie „lato szykuje się już do drogi” i żebyśmy nie wiem jak długo prosili: „lato, zaczekaj chwilę”, nie da się uprosić, to jednak przed nami jeszcze złota polska jesień. Grzechem byłoby cały wolny czas spędzić przed telewizorem lub przy komputerze, skoro wokół tyle ciekawych i pięknych miejsc.

A więc w drogę!

Naszą wędrowkę zaczniemy od niewielkiej wsi **Gorzyca** oddalonej o 6 km na zachód od Międzyrzecza. Wieś leży sobie zatopiona wśród lasów, pól, łąk, stawów i jezior. Znają ją przede wszystkim wędkarze, kajakarze, grzybiarze i miłośnicy kąpiei w jeziorze. Tymczasem są tu także zabytki, a wśród nich bohaterowie tejże publikacji pałac i park pałacowy. Nie będę rozpisywać się o przeszłości zabytku, bo znakomicie poradził sobie już z tym zadaniem na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” nr 2 (132) pan **Stefan Cyraniak** – nieoceniony badacz historii Międzyrzecza i jego okolic. Ja spróbuję przekazać państwu garść najświeższych informacji na temat

obiektu.

Otóż **gorzycki XVIII-wieczny pałac barokowy** wraz z zabudowaniami gospodarczymi i parkiem krajobrazowym zakupił w 2007 roku pan **Michał Bicz**. Polak z pochodzenia mieszkający od ok. 20 lat w Kanadzie.

Po latach ciszy i pustki zespół pałacowy znów tętni życiem. W ubiegłym roku zabezpieczono pałac przed dalszą ruiną i dewastacją. Obecnie są kontynuowane prace porządkowe. W najlepiej zachowanej stajni urządzono hotel dla koni, notabene złożył się tu już urodzić jeden koń nowemu właścicielowi. Po folwarcznym podwórzu biega i wesoło szczeka suczka Punia, która w maju tego roku została szczęśliwą mamą czterech kundelków. Na dobre zadomowiło się stadko gołębi, przywiezione z Kielc przez pana **Jana Ferta** – przyjaciela z lat młodości pana Janusza Bicza, ojca pana Michała. Pan **Janusz Bicz** dzielnie wspiera syna Michała, wytrwale jeżdżąc po urzędach i gromadząc stosowne zezwolenia, by wreszcie mogły ruszyć prace remontowe. Poza tym obaj panowie zakasali rękawy

i pracują fizycznie od rana do wieczora. Do pomocy przylatują też z Kanady **młodzi bracia pana Michała – Karol i Jan**, którzy również nie oszczędzają się w pracy.

Pan Janusz Bicz marzy, by wkrótce odtworzyć wystrój wnętrz pałacowych, a w jednej z sal chce zgromadzić pamiątki dotyczące historii obiektu jak i wsi Gorzyca. W tym celu nawiązał współpracę z dyrektorem muzeum w Międzyrzeczu panią **Joanną Patorską** oraz wspomnianym już międzyrzeckim pasjonatem historii panem **Stefanem Cyraniakiem**. Zarówno pani Patorska jak i pan Cyraniak okazali panu Biczowi bardzo dużo życzliwości. Oboje obiecali też dalszą pomoc. Poza tym p. J. Bicz próbuje też nawiązać kontakt z potomkami ostatnich właścicieli pa-

łacu – rodziną **Kalcktreuth**.

Panom Biczom marzy się jeszcze, że po tej publikacji odezwą się ludzie pamiętający z autopsji lub opowiadający czasy świetności pałacu i zechcą podzielić się opowieściami lub pamiątkami sprzed lat, które znalazłyby właściwe dla nich miejsce – w sali historycznej pałacu.

Przed rodziną Biczów jeszcze ogrom pracy do wykonania, nim zatańczymy w sali balowej pałacu, czy będziemy zachwycać się pięknymi widokami z okien salonu ogrodowego. Jednak już dziś możemy zoba-

czyć, jaką tajemnicę kryły tynki skute z budynków gospodarczych. Już dziś odpocznijmy na ławce w cieniu starych drzew parkowych. Za parkanem obejrzymy konie na wybiegu, a droga w parku zaprowadzi nas wprost na nowo otwarte pole biwakowe „Maya” leżące w wyjątkowo malowniczym zakątku i sąsiadujące z polem biwakowym p. **J. Maślaka**.

Na brzegu Obrzy znajdziemy ponad dwumetrowy pomnik, który nie ma tablicy in-

formacyjnej, ale którego tajemnicę związaną z rodziną **Kalcktreuthów** (ostatnich przedwojennych właścicieli pałacu) zdążył już rozwikłać wspomniany wcześniej tropiciel zagadek historycznych p. **S. Cyraniak**. Na pamiątkę warto jeszcze sfotografować się z sędziwym platanem pamiętającym klomb z zieloną bramą przed frontem pałacu.

„I to by było na tyle.”

Miłych wrażeń z pobytu w Gorzycy.

D. Granos

P.S. Na pewno w kolejnym numerze „Kuriera” spotkamy się znowu na tym samym szlaku, ale w innej miejscowości. Może zaprosi nas ktoś z Kurska? Tam też jest nowy właściciel pałacu, z równie ciekawą historią jak nasza.

„Malarze”

*Nie byłem już różą.
I sunąc w szczelinie ram nowego obrazu,
Wolałem pragnieniem,
istnieniem.
Daremnie.*

*Bo nikt mnie nie poparł.
Gwiazdą nie rzucił nad puchate krainy
I światła nie oparł o kolnierze ich brzegów.*

*Nikt mnie nie poparł.
Wygany z pół płótna wyrokiem malarzy,
Stałem się sługą we własnym obrazie.*

28 czerwiec 2008

Krystian Michałowski



ROKITNO...

Być mądrym. Któż z nas nie pragnie mądrości? Takiej, która podpowiada jak żyć, jak sobie radzić w trudnościach, co wybrać. Jakże różnie jednak pojmujemy mądrość. Chrześcijanie pojmują mądrość jako dar Boży, który rodzi określone zadanie. „Któż poznał Twój zamysł, gdybyś nie dał mądrości, nie zesłał z wysoka Św. Ducha Swego?” – pyta autor Księgi Mądrości.

Bez tej mądrości – daru z wysoka, człowiek nie jest w stanie pojąć Boga, Jego słów, Jego woli. „Jeśli Bóg, Jego mądrość jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest na właściwym miejscu”. Pamiętajmy o tym, rozpoczynając nowy rok szkolny.

Ks. Tadeusz Kondracki - Kustosz Sanktuarium

SERWIS PRASOWY

NR 9/2008



AKTYWNE I BEZPIECZNE WAKACJE PODSUMOWANIE LETNIEGO WYPOCZYNKU

Nie wszystkie dzieci mogły spędzić tegoroczne wakacje nad morzem czy w górach, dlatego, jak co roku, Gmina Międzyrzecz wspólnie z Radą Sołecką Kęszycy Leśnej zorganizowała i sfinansowała obóz dla dzieci i młodzieży z terenów wiejskich nad Jeziorem Kęszyckim. Sołtys Andrzej



Paszkowski oraz kierownik obozu Anna Chiciuń zadbał o to, aby letni wypoczynek połączony był z interesującym programem, aby dzieci aktywnie spędziły czas w otoczeniu przyrody. Podopieczni brali udział w pieszych wycieczkach do Pniewa, była wycieczka autokarem do Łagowa, nad morze, do Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, młodzież miała okazję pojeździć quadami, posiedzieć przy ognisku piekąc kielbaski. Oprócz wycieczek dzieci uczestniczyły w grach i zabawach sportowych, był „Dzień Indianca”, wybrano miss obozu... Chętni mieli również możliwość zdobycia karty pływackiej. Nad bezpieczeństwem czuwały trzy opiekunki i ratownik WOPR. Tego lata łącznie ponad 200 dzieci z terenów wiejskich wypoczęło w Kęszycy Leśnej. Gmina sfinansowała także obóz letni w Pogorzeli dla ponad 100 dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów. Tam młodzież miała okazję uczestniczyć w kursach językowych. Pasjonaci wycieczek wrócili pełni wrażeń, wypoczęci i zadowoleni z nowymi siłami, gotowi rozpocząć kolejny rok szkolny. Te wakacje z pewnością mogą zaliczyć do udanych.

Podczas tegorocznych wakacji do dyspozycji młodzieży, która lubi spędzać czas wolny „na sportowo”, było boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią przy Szkole Podstawowej nr 3. Młodzież chętnie brała udział w rozgrywkach piłki siatkowej, czy w turniejach piłki nożnej.

Również w Głębokiem, w każdy pogodny weekend, pracownicy MO-SiW organizowali konkursy, gry i zabawy dla najmłodszych. Wszystkich uczestników obdarowywano upominkami.

NOWE URZĄDZENIA NA PLACACH ZABAW

W ubiegłym roku dzięki środkom finansowym z budżetu gminy doposażono wiejskie place zabaw. Dziś najmłodsi mieszkańcy sołectw mogą już korzystać z bezpiecznych, kolorowych urządzeń rekreacyjnych. W tym



roku przeznaczone zostały środki finansowe na zakup nowych urządzeń i modernizację, będących pod opieką gminy, miejskich placów zabaw, tj. przy ul. Stoczniovców Gdynskich i w Ogródku Jordanowskim przy ul. Staszica. W ramach wydatkowanych środków, poza likwidacją starego sprzętu, zakupiono dwa zestawy rekreacyjne, obejmujące po kilka urządzeń, m.in. zjeżdżalnie, wieże, pomosty, piaskownice czy drabinki. Posiadają one wymagane atesty oraz stosowne certyfikaty i robią furorę wśród maluchów. Ze względu na występujące potrzeby gmina przewiduje dalszą modernizację istniejących placów zabaw, jak również utworzenie nowych.

Anna Chudzińska

Inspektor w Referacie Promocji Gospodarczej



**U progu nowego roku szkolnego
życzę wszystkim cierpliwości,
zdrowia oraz wiary we własne możliwości.**

**Wszystkim pedagogom, uczniom i ich rodzicom gorąco
życzę powodzenia w wypełnianiu trudnych obowiązków
związanych z intelektualnym,
moralnym i fizycznym rozwojem młodego pokolenia.**

Burmistrz Międzyrzecza
Tadeusz Dubicki



Prawie codziennie chodzę z psem na spacer. Idę sobie na most kolejowy na Paklicy. Kiedyś jeździły po nim pociągi do Sieniawy i Toporowa. Idąc, podziwiam pola „malowane zbożem rozmaitem, wyłaczające pszenicą, posrebrzane żytem”. Idąc wdycham całą gamę zapachów: świeżo zaoranej ziemi, traw, ziół i wody. Podczas jednego z wieczornych spacerów zaskoczył mnie silny odór gniącego mięsa. Nie bacząc na odruchy wymiotnie poszłam smrodliwym tropem, w krzakach przy polnej drodze znalazłam porożowane reklamówki pełne drobiowych łapek i innych odpadów (w

PARCHY NA JAJACH

pobliżu jest kilka farm drobiowych?) Jakiś bezmózgowiec podjechał na krzaki samochodem (ślady opon!) i wyrzucił biologiczną bombą. Teraz odór zatruwa okolicę, robale toczą mięso, zwierzęta rozwłóczą kości. Koniec z wiejską idyllą. Jako wyraz „wdzięczności”, pod adresem sprawcy kieruję następujące słowa: „żeby mu parchy na jajach wyrosły”, za to, co zrobił. Tego samego życzę ekologicznemu bandycie, który

gruchnął dwie gruchy betonu w lesie koło Bobowicka. Oraz temu, który w lesie obok Skoków wyrzucił stare opony. I temu, który zatruwa Paklicę. Im wszystkim polecam obowiązkową lekturę wiersza H. Boudleaire’a, pt. „Padlinka”

Anna Kuźmińska – Świder

P.S.

Oryginalny tekst życzeń pochodzi z czasów zaborów. Wy-

powiadała je moja prababka pod adresem żołnierzy carskich.

P.S.

Czy są instytucje, które monitorują powyższy problem i stosują instrumenty represyjne?

Pytanie do Sanepidu!

P.S.

Czy powyżej opisana sytuacja mogłaby się zdarzyć na tzw. „granicę”.

Proszę międzyrzeczczan mieszkających poza krajem o informację na ten temat.

Lista uczniów klas I

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 W MIĘDZYRZECZU:

Klasa I A

– wychowawca: A. Dworak - Rędzia

Lp. Nazwisko i imię	adres
1 Chwirot Weronika	Chycina
2 Czerniawska Oliwia	Kalsko
3 Gołębski Krystian	Lubosinek
4 Grześków Marta	Pieski
5 Jedynak Natalia	Nietoperek
6 Klimczak Dawid	Kursko
7 Konieczny Patryk	Kalsko
8 Łuczak Anastazja	Kalsko
9 Madzela Michał	Kursko
10 Marciniak Mateusz	Gorzyca
11 Ordon Dominik	Kalsko
12 Piechota Filip	Skoki
13 Pyrski Patryk	Lubosinek
14 Rogowski Patryk	Kursko
15 Sadowski Szymon	Kursko
16 Szpytmowska Martyna	Kalsko
17 Tama Jan	Kalsko
18 Wichurzycka Natalia	Kalsko
19 Woldańska Martyna	Kalsko
20 Woźniak Grzegorz	Kursko
21 Woźniak Szymon	Kalsko
22 Żak Adrian	Rojewo

KLASA I C

– wychowawca: J. Łuka

Lp. Nazwisko i imię	adres
1 Boguta Anna	Piastowska
2 Czura Daniel	Waszkiewiczza
3 Daszkiewicz Karolina	Bobowicko
4 Figiel Mikołaj	Pamiętkowa
5 Gaczyński Mateusz	30 Stycznia
6 Kubowicz Aleksandra	Ściegiennego
7 Kwaśny Agata	Piastowska
8 Ludwikowski Maksymilian	Waszkiewiczza
9 Magryn Emil	Sienkiewiczza
10 Mazura Jakub	Pamiętkowa
11 Michalczak Damian	Winnica
12 Michalczak Magdalena	Winnica
13 Mirowska Agata	Piastowska
14 Nowak Aleksander	Długa
15 Pawłowska Karolina	Centrum
16 Stępień Natalia	Dąbrowskiego
17 Szpytko Anna	Piastowska
18 Środa Patryk	Marcinkowskiego
19 Wawrzon Szymon	Konstytucji 3 Maja
20 Wojciechowska Maja	Bobowicko
21 Wróbel Martyna	Centrum
22 Ziętek Dagmara	30 Stycznia



KLASA I B

– wychowawca: E. Kozińska

Lp. Nazwisko i imię	adres
1 Czuchra Paweł	30 stycznia
2 Gałązka Karolina	30 stycznia
3 Garnek Mateusz	Waszkiewiczza
4 Jeleński Michał	Poznańska
5 Juszcak Katarzyna	Pamiętkowa
6 Kaczmarek Dawid	Antka
7 Kasica Wioletta	Centrum
8 Kłos Natalia	Centrum
9 Kołacz Kamila	Waszkiewiczza
10 Kołodziejczyk Natalia	30 stycznia
11 Krajcer Maria	Piastowska
12 Lehmann Katarzyna	30 stycznia
13 Madyda Natalia	Waszkiewiczza
14 Mich Katarzyna	Kęszycza
15 Michalczak Miłosz	Winnica
16 Skawicki Piotr	Kilińskiego
17 Sobieraj Kamil	30 stycznia
18 Stasiak Kamil	Antka
19 Stępień Magdalena	Pl. Powstańców
20 Szczepanik Adrian	Dąbrowskiego
21 Tarkowska Katarzyna	Krótką
22 Walaszek Gaspar	Lipce

KLASA I D – integracyjna

– wychowawcy: I. Gajewska,
n-1 wspierający A. Grześkowiak

Lp. Nazwisko i imię	adres
1 Babiak Jan	Kalsko
2 Baczyk Julia	Kaszelańskie
3 Białowska Sara	Waszkiewiczza
4 Cwenar Adam	Centrum
5 Denisewicz Natalia	Piastowska
6 Fabiański Sebastian	Winnica
7 Kotwas Hugon	Brójce
8 Kuklis Tymoteusz	Dąbrowskiego
9 Łobażewicz Adrian	Kalsko
10 Orczyk Piotr	Dąbrowskiego
11 Pawłowska Martyna	Chrobrego
12 Przeworska Dominka	Sportowa
13 Rabinek Weronika	Kilińskiego
14 Sobańska Bogna	Waszkiewiczza
15 Szmydt Natalia	Chrobrego
16 Środa Bartosz	Piastowska



KLASA I E

– wychowawca: G. Kobierska

Lp. Nazwisko i imię	adres
1 Czajkowska Natalia	Centrum
2 Czapliński Krystian	Ściegiennego
3 Gmiat Monika	Głowackiego
4 Gomułka Wojciech	Rolna
5 Kaniuk Jakub	Szkolna
6 Karklińska Alicja	Piastowska
7 Kłoda Julia	Piastowska
8 Kłos Julia	Centrum
9 Kozińska Zuzanna	Winnica
10 Kurdyk Szymon	Piastowska
11 Milczewska Daria	Dąbrowskiego
12 Osadnik Martyna	Kilińskiego
13 Pacholak Bartosz	Żółwin
14 Paździora Julia	Centrum
15 Piotrowski Filip	Staszica
16 Prusinowska Paulina	Kilińskiego
17 Robak Karolina	Sienkiewiczza
18 Sikorski Dawid	Świerczewskiego
19 Strzyżewska Paulina	Waszkiewiczza
20 Węgliński Jakub	Ogrodowa
21 Wiszniewska Anna	Plac Powstańców
22 Zaworski Patryk	Kołatąja

w roku szkolnym 2008/2009

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 W MIĘDZYRZECZU:

KLASA I A

- wychowawca: mgr Małgorzata Wysota

Lp. Nazwisko i imię

1. Bućkowska Oliwia
2. Chwirot Dominik
3. Ciesiółka Martyna
4. Domańska Oliwia
5. Gmerek Dominika
6. Hałas Robert
7. Jackowiak Filip
8. Kozdrój Filip
9. Musiał Martyna
10. Niewiadomska Martyna
11. Nowak Aleks
12. Osadnik Klaudia
13. Ostrowska Julia
14. Pierz Krystian
15. Rywak Zuzanna
16. Siuda Filip
17. Sternik Szymon
18. Strzępek Aleksandra
19. Uhlendorf Julia
20. Władysław Kuba

KLASA I B

- wychowawca: mgr Teresa Poznaniak

Lp. Nazwisko i imię

1. Chojak Mateusz
2. Chojak Michał
3. Dąbrowska Patrycja
4. Gomułka Oliwia
5. Jabłońska Klaudia
6. Kachel Michał
7. Kieliszczak Jakub
8. Kluczyńska Iga
9. Kołowrocki Damian
10. Krzywoszyja Alicja
11. Kubiak Marta
12. Kucharczyk Tomasz
13. Kułak Kacper
14. Łętowski Patryk
15. Makowski Patryk
16. Mateja Mikołaj
17. Rynkowska Magdalena
18. Strzelecka Nina
19. Szymkiewicz Paweł
20. Śliwinski Jakub
21. Środecka Wiktoria
22. Wolińska Oktawia
23. Zawislak Julia



KLASA I C

- wychowawca: mgr Grażyna Piechocka

Lp. Nazwisko i imię

1. Bulińska Klaudia
2. Czepirska Julia
3. Fabijańczuk Wiktoria
4. Figiel Agata
5. Fornalik Natalia
6. Gajewski Jakub
7. Gołębiowska Hanna
8. Herodowicz Jakub
9. Horbach Cezary
10. Jesiołkiewicz Martyna
11. Komorowska Oliwia
12. Majewski Karol
13. Mleczak Kamil
14. Nowak Karolina
15. Pacak Alicja
16. Paczkowski Kuba
17. Pietuszek Andrea
18. Podyma Ireneusz
19. Przybylska Karolina
20. Przybysz Wiktoria
21. Semanicki Kacper
22. Sokołowska Izabela
23. Wąsaszek Filip
24. Wójcik Arkadiusz

KLASA I D

- wychowawca: mgr Arleta Stankiewicz
- Kubeczka

Lp. Nazwisko i imię

1. Antkowiak Jakub
2. Basiński Seweryn
3. Brodacka Marika
4. Bubel Zuzanna
5. Chomicz Barbara
6. Danielczak Tomasz
7. Dec Zofia
8. Janusz Wojciech
9. Jurek Miłosz
10. Kaźmierowski Kamil
11. Klemenczak Adrianna
12. Łopata Natalia
13. Łuczowiec Karolina
14. Maćkowiak Karolina
15. Marczak Kamil
16. Orlik Oliwia
17. Patrzyński Jakub
18. Pawłowski Szymon
19. Piasecka Adrianna
20. Radecka Natalia
21. Rybarczyk Damian
22. Sikorski Krzysztof
23. Surkont Dariusz
24. Walrowski Szymon
25. Witczak Mikołaj



SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4 W MIĘDZYRZECZU:

KLASA I

- wychowawca: mgr Małgorzata
Waśkowska

1. Alam Jakub
2. Babiak Michał
3. Bzdzonek Katarzyna
4. Cichoń Patryk
5. Czernielewski Tomasz
6. Czop Aleksandra
7. Fiałka Kacper
8. Garczyński Dawid
9. Humeniuk Tomasz
10. Janas Marcin
11. Jaszcak Natalia
12. Kasik Konrad
13. Kaspryszyn Natalia
14. Kostrzewa Jakub
15. Mateja Mikołaj
16. Sima Klaudia
17. Statkiewicz Aleksandra
18. Szadura Jakub
19. Szerszeń Mihał
20. Trochanowska Maja
21. Uchman Jakub
22. Zuniga Matos Mikołaj



PLENER PLASTYCZNY

Zorganizowany przez MOK plener plastyczny dla dzieci połączył kilka form działania - aktywny udział twórczy z wypoczynkiem. Cieszył się wśród dziatwy dużym zainteresowaniem. Pani **Aleksandra Banak** - opiekunka młodych dusz artystycznych czuwała, podpowiadała, zachęcała i uwrażliwiała przyszłych artystów poprzez sztukę palety barw, widzianą oczami dzieci. Zapytałem kilkoro uczestników pochłoniętych malowaniem o wrażenia:

Ala B. - Było bardzo przyjemnie, malowaliśmy w bardzo uroczym miejscu na zamku. Było super!!!!

Marlena, lat 9 - Zajęci podczas pleneru podobały mi się i była fajna zabawa.

Martynka Ciesiołka, lat 7 - Bardzo mi się podobało malowanie przy sztalugach. Cieszyłam się, bo spotkałam tutaj swoją koleżankę z przedszkola.

Grzesiu, lat 7 - Na zajęciach byłam codziennie. Podobało mi się, że mogę malować wszystko.

Nina, lat 7 - Najbardziej podobały mi się zajęcia. Dużo malowaliśmy farbami i w różnych miejscach.

Pani Zosia - moje dziecko tak było zachwycone tą formą zajęć, że prosiło mnie, abym go codziennie przywoziła z

Pszczewu. Mój syn przez te zajęcia polubił malowanie.

Madzia M. lat 11 - Plener plastyczny - to bardzo ciekawe zajęcia. O wiele lepsze niż siedzenie w domu przed kompem. Bardzo przyjemne miejsca, ciekawe tematy. Było super!!!!

Martynka M. lat 7 - lubię malować różne obrazy z widokami naszego miasta. Bardzo lubię obrazować farbami przy sztalugach. Nawet nasz pies Pikuś przychodził tu razem z nami.

Zapraszamy do holu biblioteki miejskiej w Międzyrzeczu na wystawę tych ciekawych i niepowtarzalnych prac pod koniec sierpnia br.

Opiekun gromadki uczestników

Tekst: **Zdzisław Musiał**

Foto: MOK



Dowódcą drugiej zmiany w Międzyrzeckiej Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej jest aspirant, inżynier **Robert Stadnik** - strażak z 16-letnim stażem, absolwent Poznańskiej Szkoły Aspirantów, a niedługo magister akademii rolniczej w Szczecinie - wydział ochrony środowiska.

11 lipca 2008 roku funkcję dowódcy zmiany pełnił dowódca sekcji: **Ryszard Chmielewski** - młodszy aspirant z 16-letnim stażem, absolwent SA w Poznaniu.

• Dlaczego został Pan strażakiem?

Zawsze chciałem pracować w służbach mundurowych. Lubię zajęcia dynamiczne, odpowiedzialne i wymagające zaangażowania. Zawód strażaka wymaga różnych umiejętności. Dlatego też należę do grupy pletwonurków w naszej jednostce.

• Na czym polegają obowiązki zastępcy dowódcy zmiany?

Do moich obowiązków należy dbałość o prawidłowy przebieg służby i gotowość bojową zmiany, przeprowadzam również szkolenia i dowodzę akcjami.

• Jak ocenia Pan swój zespół?

Wszystkich cenię bardzo wysoko za profesjonalizm i zaangażowanie. Jesteśmy zgranym zespołem, znamy się dobrze i rozumiemy się bez słów. Możemy na sobie polegać. Można powiedzieć, że jesteśmy jakby rodziną, w końcu spędzamy ze sobą podczas służby 24 godziny.

Drugą zmianę tworzy 11 osób. Oprócz dowódcy i zastępcy są to strażacy z różnym doświadczeniem. Z obecnymi na dyżurze rozmawiałam o motywacji przy wyborze zawodu, o codziennej służbie i akcjach, które szczególnie zapamiętali.

□ **Piotr Woźniak:** W straży pracuję 11 lat, ogólnie. Operator sprzętu specjalistycznego. „Uważam ten zawód za swoje powołanie. Najbardziej zapadają w pamięć wypadki drogowe, zachowania ludzi w stanie szoku. Nie czują wtedy bólu, np. chodzą pomimo złamanych kończyn!”

□ **Tomasz Teleśnicki:** W jednostce pracuję 4 lata, sekcjny. Ratownik - kierowca.

„Mam uprawnienia pletwonurka. Strażackie doświadczenie zdobywałem w OSP w Sokolej Dąbrowie. Swoją pracę traktuję jako służbę dla innych. Często wyjeżdżamy do wypadków drogowych i wiele razy czuję bezsilność wobec śmierci. Śmierci wynikającej czasem z brawury, a nawet głupoty ludzkiej!”

□ **Krzysztof Okinieczny:** Od dwóch lat pracuję w zawodzie. Starszy strażak, młodszy ratownik, także jestem pletwonurkiem.

„Wybrałem ten zawód, ponieważ chciałem się sprawdzić w różnych, trudnych sytuacjach. Pragnęłam również pomagać ludziom. Choć brałem udział w wielu akcjach, nadal trudno jest mi się oswoić ze śmiercią ofiar wypadków drogowych!”

□ **Michał Rosół:** Skończył Szkołę Aspirantów w Poznaniu w syste-

STRAŻACY BEZPIECZEŃSTWA

CZĘŚĆ II

mie dziennym. W straży pracuje od roku. Młodszy aspirant, dowódca zastępu, członek grupy nurkowej.

„Może to zabrzmieć nietypowo, ale postanowiłem zostać strażakiem po przeczytaniu w dzieciństwie książki „Jak Wojtek został strażakiem”. Zaczęłam kolekcjonować czerwone samochody, nie tylko strażackie, wtedy zrozumiałem, że to nie jest zwykły zawód, że ludzie obdarowują nas zaufaniem. Pamiętam wypadek drogowy. Uwięziona w samochodzie kobieta trzymała mnie za rękę i nie pozwalała odejść. Zrozumiałem, że moja obecność była jej potrzebna do opanowania strachu i dawała nadzieję na skuteczną pomoc. Nigdy tego nie zapomnę!”

● **Waldemar Kościelniak** - starszy ogólnistwa, 26 lat pracy, starszy operator sprzętu specjalistycznego. Posiadający ogromne oświadczenie i wiedzę, którą chętnie przekazuje młodszemu kolegom. „Mistrz drabiny” - m. in. kierujący samochodem z 30 metrową drabiną. Potrafi z zegarmistrzowską precyzją wszędzie podjechać i rozstawić drabinę. Pracujący w koszu drabiny koledzy mają absolutne poczucie bezpieczeństwa”.

● **Mariusz Meszek** - strasz strażak, 20 lat w służbie. Zmianowy STRONG MEN, którego siła przydała się już niejednokrotnie.

● **Mariusz Nowak** - młodszy ogólnistwa, starszy operator sprzętu

większość chłopców i dziewcząt mówi, że marzy o tym, aby w przyszłości zostać strażakiem. Ja to marzenie zrealizowałem.

Jakie są najważniejsze obowiązki z-cy Dowódcy Jednostki?

Zakres obowiązków Dowódcy i z-cy Dowódcy JRG są bardzo podobne i ukierunkowane na to, aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie całej Jednostki. Tak, więc wraz z Dowódcą JRG jestem odpowiedzialny za gotowość bojową jednostki, a szczególnie za wyszkolenie teoretyczne i praktyczne strażaków. Dowodzę również akcjami ratowniczymi i gaśniczymi. Czynnie uczestniczę w szkoleniach i działaniach Grupy Ra-



□ **Janusz Morawski:** W straży pracuję dwa i pół roku. Starszy strażak, młodszy ratownik. „Wybrałem ten zawód, aby pomagać innym. Najbardziej utkwiła mi w pamięci jedna z pierwszych akcji. Był to pożar w mieszkaniu, w parterowym budynku. Nie dopuściliśmy do rozprzestrzeniania się ognia i ocaliliśmy budynek. Była to bardzo udana akcja”.

Pozostali członkowie II zmiany to:

● **Piotr Chomicz** - 4 lata służby, sekcjny. Ratownik - kierowca. Charakteryzuje się ogromną uczynnością i zaangażowaniem w pracę. Posiada zdolności artystyczne. Osiąga dobre wyniki w sportach pożarniczych.

tu specjalistycznego, 10 lat służby, wielobicieli sportów siłowych, najczęściej korzystający ze strażackiej siłowni.

Moi rozmówcy zgodnie stwierdzili, że nie zamieniliby swego zawodu na inny. Zapewnili mnie również, że międzyrzecznie mogą czuć się bezpiecznie, gdy czuwa II zmiana.

Rozmawiałam również z z-cą Jednostki **Jerzym Ratkiewiczem**.

Dlaczego wybrał Pan zawód strażaka?

Co roku w maju, z okazji Dnia Strażaka, odwiedzają nas w remizie dzieci z międzyrzeckich przedszkoli i szkół aby poznać „codzienną strażacką”. Na koniec takich wizyt

townictwa Wodnego „Międzyrzecz”.

Czym wyróżnia się międzyrzecka Jednostka spośród innych w województwie?

Zaplecem socjalnym, nowoczesnym sprzętem ratowniczo-gaśniczym, a przede wszystkim ludźmi wszechstronnie przygotowanymi do wykonywania różnorodnych zadań. Ale nie samą pracą strażak żyje. Reprezentanci naszej Jednostki biorą czynny udział w różnego rodzaju zmaganiach sportowych na terenie województwa i kraju. Nasz kolega sekcji, **Tomasz Teleśnicki** to aktualny Mistrz Województwa Lubuskiego Strażaków Pletwonurków.

Anna Kuźmińska - Świder

◆ Wieści z Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku ◆

Inaugurujemy trzeci rok działalności

15 września o godzinie 12-tej w sali starościniejskiej muzeum MUTW inauguruje trzeci rok działalności wykładem dr Marcelgo Tureczka z Uniwersytetu Zielonogórskiego. W tym także dniu słuchacze poinformowani zostaną o terminach zajęć poszczególnych lektoratów i zespołów. Zarząd przedstawi także planowane jeszcze w tym roku wyjazdy krajoznawczo-poznawcze. Oto niektóre tylko z nich:

- **24 września** - wyjazd słuchaczy wszystkich lektoratów do Frankfurtu – celem wyjazdu jest doskonalenie znajomości języka niemieckiego,
- **27 września** - całodzienny wyjazd do Berlina celem poznania dziejów tego miasta, jego pięknych zabytków i wyspy muzeów,
- **11-12 października** - poznamy dzieje i uroki Szklarskiej Poręby i Karpacza,
- **listopad** - wyjazd do Poznania do Teatru Wielkiego na przedstawienie operowe Moniuszki albo do Teatru Polskiego.

Największym z planowanych wyjazdów poznawczych w nowym roku będzie wyjazd w kwietniu do Krakowa, Wieliczki i Oświęcimia.

Już od 15 lipca w klubie "Nasza chata" słuchacze zapisują się do poszczególnych zespołów. Do dnia

15 sierpnia wpisało się:

- na zajęcia zespołu komputerowego - 27 słuchaczy
- do zespołu historyczno - nauk. - 39 słuchaczy
- na lektorat języka angielskiego - 16 słuchaczy
- do zespołu ...z literaturą na ty... - 37 słuchaczy
- do rękodzieła i haftu - 17 słuchaczy
- na zajęcia gimnastyki rehabilitacyjnej - 15 słuchaczy

W okresie wakacyjnym słuchacze z wielkim zaangażowaniem odnowili pomieszczenia klubu. Odmalowali hol wejściowy i balustradę, wymienili wykładzinę podłogową a także wzbogacili klubik o regał na księgozbiór podręczny. Za to zaangażowanie dziękujemy: Ani Kraszewskiej, Zosi Deńczyk, Helenie i Lechowi Machlańskim, Adamowi Sidorowiczowi i naszemu Rysiovi Perdonowi. Dziękujemy firmie Komputronik za pomoc w zainstalowaniu komputerów i założeniu internetu. WIELKIE DZIĘKI.

O wrażeniach z pięknej wycieczki do Paryża zorganizowanej w dniach 22-30 sierpnia napiszemy w następnym Kurierze Międzyrzeckim.

Prezes MUTW
Antoni Tkocz



Ad vocem „Tragedii Szerkana”

Tragedia psa Szerkana, którą opisała Pani Anna Kuźmińska - Świder w sierpniowym numerze K.M. wstrząsnęła mną zbyt mocno, więc nie będę rozpisywała się długo. Po prostu nie mam siły. Powiem, zatem krótko i na temat. Sprawców morderstw oraz męczarni zwierząt, sprawców znęcania się nad istotami słabszymi od siebie, powinno się karać sromotnie. Przecież wiadomo, że taki... (doprawdy sama nie wiem, jak go nazwać), który w taki bestialski sposób, dziś zabił psa, jutro zapewne, bez żadnych skrępowań zabije - człowieka!!!

IRENA ZIELIŃSKA

Lekcja z zabijania

Wiersz ten poświęcam psu
Szerkanowi

Błysnął topór
odrąbując psu łeb

Jego ogon nadal merdał
wałąc o martwą ścianę
powietrza

Długo po śmierci
wachlował
przestrzeń
jakby chciał nam coś powiedzieć

Jeszcze dzisiaj
w uszach mi dzwoni
psia skarga

Jego przejmujący skowyt

IRENA ZIELIŃSKA



DAR SERCA...



Nieustannie, comiesięczne podziękowania, w sytuacji, kiedy w okresie wakacyjnym tak bardzo brakuje krwi w szpitalach, od tych, którzy otrzymali taką pomoc od naszych lokalnych Honorowych Krwiodawców lub być może mogą tego najcenniejszego leku potrzebować. Podziękowania za Dar Serca, oto lista tylko z tego miesiąca:

Wioletta Bubnowska, Mariusz Kamyszek, Mirosław Ilnicki, Rafał Jarzębak, Wojciech Klak, Łukasz Klimczuk, Mateusz Cierznik, Błażej Kabut, Wojciech Pajdzik, Grzegorz Krokocki, Dariusz Waśkowski, Paweł Kamiński, Mariusz Czarnecki, Wojciech Pawlik, Jan Podyma, Sławomir Podyma, Michał Buratowski, Justyna Ceglarek, Jarosław Walczak, Grzegorz Jaczoński, Jarosław Barszczak, Artur Brzozowski, Roman Semanicki, Tomasz Kuśtra, Mariusz Chojnacki, Piotr Nowak, Piotr Karkuciński, Piotr Szczepanik, Radosław Kałuski, Piotr Liwerski, Mariusz Dziemidowicz, Paweł Szyszek, Bogdan Deorowicz, Marcin Kaniuk, Marcin Kulak, Arkadiusz Chmielewski, Edyta Miśiak, Adam Lemański, Mariusz Okupski, Mariusz Jackiewicz, Tadeusz Łata, Magda Dudek, Mirosław Dudek, Krzysztof Józwiak, Tadeusz Dobrzyński, Adam Jachimczak, Jan Kamiński, Radosław Talar, Mirosław Cieślak, Ewelina Matyjaszek, Tomasz Łeszyk, Tomasz Szymański, Dariusz Dzierła, Partyk Leśniak, Przemysław Raczkowski, Izabela Deorowicz, Mariusz Nowak, Paweł Buratowski, Waldemar Janowicz, Bartłomiej Żyża, Krzysztof Balski, Tomasz Pietrzak, Mateusz Żegleń, Maria Konieczna, Piotr Konieczny, Dariusz Konieczny, Krzysztof Konieczny, Łukasz Kozdra, Włodzimierz Michalski, Jan Kamiński, Sylwia Kaczmarek, Benedykt Reszka, Sylwia Weber, Piotr Głowacki, Mariusz Borys, Błażej Torebko, Rafał Sobina, Adam Gurli, Antoni Grabiński, Piotr Grabiński, Waldemar Lewandowski, Krzysztof Pietrzak, Zbigniew Smejls, Grzegorz Woźniak, Grzegorz Szyszka, Aleksandra Gawęł, Natalia Jarosz, Łukasz Knych, Damian Drożdżyński, Piotr Furmanowicz, Marcin Kanduła, Andrzej Dara, Marian Ulasewicz, Bogdan Podyma, Marek Chwirot, Grzegorz Kawałek, Paweł Bińczak, Piotr Bińczak, Dariusz Flieger, Andrzej Kierzek, Dariusz Kaczmarek, Łukasz Brodowski, Zbigniew Wawruch, Janusz Kłos, Robert Pospieszny, Andrzej Pawłowski, Marian Bulicz, Monika Nyczak, Dariusz Szymański, Mariola Szymańska, Mirosław Filipkiewicz.

POTRZEBNA KREW – Wakacje 2008.

Konkurs Honorowego Krwiodawstwa.

Oddaj krew między 14.06 a 30.09.2008 r. Wypełnij kartę uczestnictwa i pozostaw ją w rejestracji... Nagrody indywidualne i cyfrowe aparaty fotograficzne fundują organizatorzy: Lubuski Zarząd okręgowy PCK i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w Placówkach Służby Krwi i Polskiego Czerwonego Krzyża.

Certyfikat ISO w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Międzyrzecz

W dniach 15 – 16 lipca 2008r. jednostka certyfikująca TÜV NORD Polska dokonała oceny zgodności z wymaganiami normy PN-EN ISO 9001:2001 systemu zarządzania w SP ZOZ Międzyrzecz.

Sprawa pozornie prosta, firma zewnętrzna na nasz wniosek w ramach przeprowadzonego audytu sprawdza, w jakim stopniu świadczone usługi zdrowotne są zgodne z aktualnym stanem wiedzy medycznej, stanem prawnym oraz wymaganiami normy ISO. Ale to nie było tak łatwe i proste jak brzmi. Każda kontrola, przegląd wszystkiego, czym dysponujemy i jak pracujemy wymaga skupienia, pracy i zaangażowania.

Skąd decyzja o nałożeniu na siebie dodatkowych zobowiązań? Mieliśmy świadomość, że bardzo trudno o obiektywną ocenę tego, co ro-

bimy, na co dzień, gdyż każdy nasz potencjalny klient (pacjent) ma swój własny pogląd na jakość. Wszyscy spotykamy się z dobrą lub złą jakością – również w przypadku usług medycznych. Stąd istotne dla nas było poddanie się obiektywnej, niezależnej ocenie zewnętrznej.

Co to jest ISO? Mówiąc najprościej to spisany w punktach katalog sprawnego zarządzania zakładem ustalony przez Międzynarodową Organizację Normalizacyjną w Genewie i wdrażany przez Polski Komitet Normalizacyjny.

System zarządzania oparty o normę ISO wpływa na poprawę opieki nad

OBRZYŻE Z CERTYFIKATEM

Po okresie ciężkiej pracy związanej z opracowywaniem niezbędnej dokumentacji, jej wdrażaniem oraz co najtrudniejsze, zmianą wielu nawyków, dotarliśmy do audytu certyfikującego System Zarządzania Jakością ISO 9001:2000.

W dniach 03-04.07. br. trzyosobowy zespół audytorski firmy DEKRA Certification przeprowadził audyt niemal we wszystkich komórkach Szpitala. Po czasy od oddziałów, poprzez komórki diagnostyczne, fizykoterapię, administrację, infrastrukturę techniczną na pełnomocniku i dyrekcji kończąc.

Audit przebiegł pomyślnie. W związku, z czym zespół audytorski złożył rekomendację o przyznaniu Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu Certyfikatu ISO 9001:2000.

Weryfikacja zakończyła się pozytywnie, czego efektem jest decyzja o udzieleniu naszej jednostce certyfikatu potwierdzającego, iż funkcjonujący system zarządzania jest zgodny z wymaganiami normy ISO 9001:2000.

W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim osobom, które brały czynny udział w tworzeniu tego systemu, ponieważ bez ich zaangażowania, wiedzy, doświadczenia i

CERTYFIKAT ISO 9001:2000



**SAMODZIELNY PUBLICZNY SZPITAL
DLA NERWOWO I PSYCHICZNIE CHORYCH**



determinacji nie udałooby się nam, w tak krótkim czasie, uzyskać CERTYFIKATU ISO 9001:2000.

Ewa Nowak

Pełnomocnik ds. SZJ ISO 9001:2000

pacjentem, uporządkowanie obszaru zarządzania, poprawę świadomości pracowników oraz wzrost zaufania instytucji finansujących (NFZ). I to były nasze podstawowe cele, które chcieliśmy osiągnąć. My nie robiliśmy niczego na nowo, doskonaliliśmy jedynie istniejący system zarządzania, który w audycie zerowym został oceniony wysoko. Tak naprawdę jakość w opiece zdrowotnej ma swoją długą historię sięgającą Hipokratesa. Jego zasada primum non nocere (przede wszystkim nie szkodzić) jest dowodem troski o jakość świadczeń zdrowotnych. Troski, która do chwili obec-

nej respektowana jest przez przedstawicieli zawodów medycznych oraz wkomponowana jest w bieżące zarządzanie zakładem.

Doskonalenie zajęło nam jednak sporo czasu, okazało się w trakcie prac wdrożeniowych, że sporo trzeba zmienić, dostosować do wymagań normy i nauczyć się myśleć i mówić po nowemu, językiem dotychczas przez nas nie używanym. I to wszystko osiągnęliśmy. Bardzo aktywne zespoły pielęgniarsko – położnicze opracowały wiele instrukcji szczegółowych opisujących zasady postępowania w trakcie udzielania świadczeń zdrowotnych. Instrukcji mających na celu osiągnięcie wysokiego poziomu świadczenia usług. Istotne było bezpieczeństwo i dobro pacjenta. Uporządkowanie technik postępowania dało również poczucie bezpieczeństwa pracownikom.

Jednostka Certyfikująca TÜV NORD Polska po przeprowadzonym audycie potwierdziła spełnienie przez nas wymagań normy PN-EN 9001:2001 w zakresie świadczenia usług medycznych stacjonarnych, ambulatoryjnych, rehabilitacyjnych, diagnostycznych i ratownictwa medycznego.

Otrzymany certyfikat to dla nas uznanie i potwierdzenie zgodności działań z prawem, wiedzą i przyjętymi technikami zarządzania. Jest to jednocześnie zobowiązanie do ciągłego doskonalenia systemu zarządzania.

Wiesława Kozielska



CERTYFIKAT

Jednostka certyfikująca
TÜV NORD Polska Sp. z o.o.
zaświadcza, że organizacja

**Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej
w Międzyrzeczu**
ul. Konstytucji 3 Maja 35,
PL 64-300 Międzyrzecz

wprowadziła i stosuje
system zarządzania jakością w zakresie:

Świadczenie usług medycznych (stacjonarnych, ambulatoryjnych, rehabilitacyjnych, diagnostycznych i ratownictwa medycznego).

Na podstawie przeprowadzonego audytu,
potwierdza się spełnienie wymagań normy
PN-EN ISO 9001:2001

Certyfikat ten jest ważny do: 06-09-2011
Numer rejestracyjny: AC 900750288/2008

Wydany: 27.08.2008





JESTEM BYTEM DLA

czyli o XII Prezentacjach Artystycznych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej

W przeddzień Prezentacji. Pokoje w Hotelu i Restauracji „Duet” państwa Beaty i Jacka Belzów. Trzy dni spotkań w Stowarzyszeniu „Szansa” na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie. Klimatyzowana sala, kolacja dla uczestników. Smakuje wszystko, życzliwość gospodarzy – państwa Belzów, i obsługi hotelu i restauracji, wygodne pokoje hotelowe, gdzie dobrze się spi, urozmaicone i smaczne posiłki. Rodzinna atmosfera.

Martyna z Lubka. Debiutuje u nas w Międzyrzeczu na Prezentacjach. Martyna jak w piosence „Lubię śpiewać, lubię tańczyć, lubię zapach pomarańczy” zdecydowanie najbardziej chyba ze wszystkich zainteresowań lubi tańczyć, bawić się, śpiewać. Być tam, gdzie można sobie poskakać... Ale chyba to normalne – jest przecież nastolatka, które to lubią robić. Lubi śpiewać, lubi słuchać muzyki przez MP3. Lubi żupę pomidorową. Lubi występować na scenie. Czuje się tam świetnie, kiedy odgrywa jakieś powierzone jej role, stara się to zrobić jak najlepiej. Lubi się śmiać, wygłupiać, kiedy jest w gronie znajomych. No i lubi podróżować poznając nowych ludzi i nowe miejsca.

Próba. Martyna śpiewa, jest pan **Bolesław Kołodziejewski**, który będzie prowadził koncert. **Karolina** nuci, tworzy się samoistny chór. Na Prezentacjach jest zawsze margines na improwizację, na zabawę, taka jest filozofia spotkań muzycznych – artystycznych, i towarzyskich, w „Szansie”. **Magda** przegląda zeszyt z piosenkami, które śpiewa na imprezach takich jak nasza międzyrzeczka. U siebie w domu pracują razem z mamą z muzykiem, który nagrywa jej podkłady. Teraz razem z panem **Bolesławem** wybierają najlepszy. Przedtem lekki rozluźniający masaż mięśni karku. Praca i zabawa. **Magda** bardzo się stara, jest skupiona. Jutro rano próba generalna. Pan **Krzysztof Kasperski**, opiekun Martyny, porywa najbliższą siedzącą dziewczynę do tańca. Pozornie niewidoczny, jak strumień powietrza w ten upalny dzień, pomaga, stwarza atmosferę. Jest też, jak zauważyłam, muzyczny. Wszyscy łapiemy rytm.

Monika. Dla nas, słuchaczy ciutko przyglądających się, to także wzruszenie, słyszeć piękny wysoki głos Moniki. Monika umie wiele piosenek, szkoda że dzisiaj tylko paru mogą posłuchać. Szkoda, że nie ma czasu na jej większy recital... **Robert.** Śpiewa – jakby dla siebie przede wszystkim. To jego SIEBIE jest interesujące, olbrzymie, bogate. Ciepłe i spolegliwe. Normalne – znaczy tu empa-

tyczne. Otwierające w nas słuchających furtki do tego, co najwarteściowsze. Teraz **Karolina**. Tworzy się happening muzykowania w gronie przyjaciół, gdzie Prezentacje zdają się być tylko pretekstem...

Hala Widowiskowo – Sportowa. Wszyscy wykonawcy na scenie w półkoło. Niektórzy stremowani, jest bardzo duszno na dworze, upał. Na widowni przede wszystkim liczni sympatycy i przyjaciele **Stowarzyszenia „Szansa”**, wiernej organizacji i jej działaczom od lat. **Bolesław Kołodziejewski – Minęło, zdaje się tylko kilka dni, odkąd tutaj byłem w zeszłym roku, a już są XII Prezentacje. Witam naszych uspaniałych wykonawców. Gości.** W-ce burmistrza **K. Solarewicza**, **Zdzisława Jarmużka**, kier. OPS **Halinę Skrzydło**, **Ewę Skrzek-Bączkowską** **Lubuskiego Pełnomocnika Wojewódzkiego TPG**, **Marię Górna – Bobrowską z PCPR...** **Sponsorów: Gospodarzy Bank Spółdzielczy, Urząd Miasta, Ewę i Mieczysława Lamchów, Barbarę i Tomasza Kulów, Krystynę i Tadeusza Kuków, Agnieszkę Kuschek.**

Piosenki wykonawców. Rozpoczyna **Magda Hęcka z Wrocławia**. Publiczność serdecznie zachęca oklaskami. **Magda** – spontaniczna, uczuciowa, zawsze bardzo przeżywająca swoje występy na scenie. Serce na dłoni. Wykonawcy dostają podziękowania i prezenty. **Anna Wawrzyniak z Krosna Odrzańskiego.** „Tyle słońca w całym mieście” i w kwietno – słonecznych dekoracjach, słonecznych pragnień bycia z nami w Międzyrzeczu. **Tomek Baranowicz z Międzyrzecza**, tańczący dla nas swój break – dance, cały w tym momencie z rytmu i swojego wsłuchania się w muzykę, ekspresyjny. Z okazji swoich urodzin dostaje od publiczności dodatkowe brawa. **Iza Jakubowska z Czerwienka – „Troszeczkę ziemi, troszeczkę nieba...”**. Dla nas wystarczy, dla widzów, jeżeli jest z nami **Iza. Robert Orszul z Ostrowa Wlkp.** Z miejsca zjednujący sobie widownię. **Robert** ma w sobie zdolność niwelowania zbędnych kwantów materii w przestrzeni między sobą a widownią, czy jest nią jeden człowiek, czy kilkuset ludzi. Ciepły męski tenor o miękkiej barwie, i spokój w sobie, budzący odruch bezpieczeństwa, przyjaźni i zaufania. **Luz** niewymuszony, subtelny i ścisły. **Robert** śpiewa dla siebie i ludzi – i nie ma w tym sprzeczności. Kiedy śpiewa o tym, że trzeba się bawić w życiu, jest to oczywistość i my mu wierzymy. Bardzo muzyczny i bardzo sympatyczny nasz stały gość na corocznych Prezentacjach.

Monika Kubiak z Owińska Międzyrzecz. Srebrzysty słoneczny głos, olbrzymi muzyczny potencjał, osobowość jeszcze nie dość uwypuklona. Przemysłane interpretacje – jeden drobniutki mankament – nie dość odwagi na scenie, ale liczymy, że przyjaciele z „Szansy” będą Monikę zapraszać na kolejne Prezentacje. **Martyna Żuk z Lubka.** Na scenie czuje się bardzo dobrze, chociaż jest tu u nas pierwszy raz. I bardzo dobrze śpiewa. Z przyjemnością się jej słucha. W drugiej piosence towarzyszyć jej będzie tanecznie **Andrzej Gajewski z S. P. nr 5 w Międzyrzeczu.** **Kasia Leśkiewicz z Trzcianki** czyli piosenka poetycka. Innych **Kasia** nie śpiewa, to lubi. Ja też lubię jak **Kasia** śpiewa, nie tylko ja, myślę... Dojrzałe wykonania, czas na nagrane płytowe, mówię po koncercie do **Kasi**. Życzę jej tego, może się spełni... Ostatnia śpiewająca osoba – **Karolina Szulga**. W swojej nowej piosence, jak zwykle autorsko wykonanej, starannie opracowanej muzycznie. **Karolina** niesamowita, nie do uwierzenia jest, że ma tak wielki ubytek słuchu. Rekompensuje jej to, jak mówią ludzie kompetentni, talent i praca wieloletnia nad talentem – razem z mamą panią **Hanną Szulga**. „Se tu egal” kończy Prezentację. Wracamy do domu, nie odchodząc z miejsc, gdzie się dobrze czujemy. Bądźmy na stałe w tych miejscach. Mieszkajmy w bezpiecznych domach zbudowanych z przyjaznych ludzkich emocji, stworzonych przez nas samych także. Gdzie próg agresji we wzajemnych relacjach jest relatywnie niski.

Co znaczy familijność i rodzinność, dlaczego jest tak ważna? **Pan Krzysztof Kasperski** pracuje w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Lubku jako nauczyciel, śpiewa i gra na gitarze, pisze przedstawienia dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie. **Klimat międzyrzeczki Prezentacji jest niezwykle rodzinny, ludzie są blisko siebie. Nadmiar kamer, marketing, może zniszczyć tę atmosferę, której głównym zadaniem jest promowanie dzieciaków, które są, powinny być, głównymi aktorami tej sceny... A jej przeznaczeniem jest, by uczestnicy POKAZALI SIĘ, żeby byli zadowoleni. To się może dziać nie tylko na scenie, także w rozmowach, spotkaniach człowieka z człowiekiem, na kolacji...**

Żeby dzieci poczuły się najważniejsze. Mi te dzieci – za opiekę – oddają dużo więcej, tak myślę, czuje się potrzebny im, ważny. Ja nie patrzę na osoby niepełnosprawne (dodam też, że na rzeczywistość kontemplowaną w danej

chwili) przez pryzmat ich uszkodzeń. W jakiejś kwestii każdy może wydawać się niepełnosprawny. Dla mnie pojęcie normy jako narzuconego przez system społeczny sztywnego nakazu nie istnieje.

Norma jest to nic innego jak umówiony przez grupę sposób patrzenia, ogarnięcia sytuacji.

Nie zawsze społeczeństwo ma rację. Norma przypisana jest poszczególnej konkretnej sytuacji. Każda z osób dąży do szczęścia, bycia akceptowaną, chodzi o to, by życie przeżyć dobrze. Na pewno siebie, wewnętrznym dowartościowaniu można bardzo wiele zbudować. **Pan Krzysztof: - Praca z osobami niepełnosprawnymi nauczyła mnie szczególnej pokory. Dla mnie wzorcami, autorytetami – są właściwe zachowania w określonych sytuacjach. Parafrazując – jesteśmy tym, co w nas sprawdzono...**

Mam wewnętrzną potrzebę mówienia do ludzi. Chciałbym nauczyć dzieci pewnego systemu wartości. Axiomatów – jestem, jestem potrzebny, jestem wartościowy, mogę robić coś ważnego.

Konwencje – są po to, żeby poznać je – w razie potrzeby... przekraczać. To intencja kieruje naszym zachowaniem. Ważny jest powód, dla którego coś robimy. **Ja jestem bytem DLA** – mówi w którymś momencie pan **Krzysztof**. Co skrzętnie notuję. I to, że żyć należy bez ocen. Bez praw nadawanych sobie do absolutyzującej oceny. Nie ocenia się czegoś – bo się nie zna Całości... Uwarunkowań.

Organizatorzy koncertu: Międzyrzeckie Stowarzyszenie „Szansa”, Współorganizatorzy: Hotel i Restauracja „Duet” Jacek i Beata Belz, Hala Sportowa – Janusz Iwiński. Podziękowania dla wolontariuszy, pracowników hotelu i hali sportowej, drużynie Ratownictwa Medycznego, **Rafałowi Gojdcie i Przemysławowi Podębskiemu** (oprawa muzyczna), **Bolesławowi Kołodziejewskiemu** (prowadzenie koncertu i reżyseria), **Katarzynie Nyczak – Walaśzek** (za scenografię), mediom, Policji, pracownikom i uczestnikom Środowiskowego Domu Samopomocy, Spółdzielni Uczniowskiej „**Monik**” z Liceum Ekonomicznego. **Podziękowania i kwiaty dla pani Hanny Szulgi i komitetu organizacyjnego.**

Stowarzyszenie „Szansa” działa przy Szkole Podstawowej nr 2. Zapraszamy rodziców i dzieci za zajęcia artystyczne w szkole. Chętnych prosimy o kontakt pod numer

tel: 095 7421421.

Iwona Wróblek

Krzysztof Adamkowicz

Specjalista chirurgii ogólnej

(choroby dróg żółciowych, jelita grubego, hemoroidy, żylaki kończyn dolnych, zakrzepice, stopa cukrzycowa, badania rektoskopowe)

Przyjmuje w **środy**
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej

Przyjmuje w **poniedziałki**
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Małeńczyk – Taborowska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w **czwartki**
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptecę „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Maciej Wierzbicki

Specjalista chorób wewnętrznych
(leczenie chorób przewodu pokarmowego,
serca, tarczycy, cukrzycy i płuc)

Przyjmuje we **wtorki**
w godzinach od 15³⁰ do 16³⁰
oraz w **piątki**
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 509 110 604

USG – MEDICUS – EKG

INTERNISTA – Ryszard Lis

wtorki i czwartki od godz. 9:00

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80

24h – tel. kom. 0/668-109-005

www.medicus.booo.pl

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Grażyna Wierzbicka

Specjalista chorób dziecięcych

Przyjmuje w **poniedziałki**
w godzinach od 16⁰⁰ do 17³⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 603 747 153

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w pierwszy i trzeci piątek miesiąca
od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon (095)741-69-41 kom. 0602 224 290

PSYCHOTERAPIA

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz

Teresa Gałązka-Bazydło

Specjalista psychologii klinicznej
Psychoterapeuta

Członek Polskiego Towarzystwa
Psychoterapii Psychoanalitycznej

Festyn wakacyjny na Podzamczu

Bamboleo ze sceny na Podzamczu. Michał Gielniak, wokalista z gitarą, zaprasza do zabawy. Gorące niedzielne popołudnie. Decybele lekkiej muzyki pop roznoszą się echem po całym mieście. Mnóstwo ludzi w parku nad Obrą, przed sceną i na ławkach pod parasolami. Marina Marina portowa dziewczyna... Budki z picim i zagryzką, dla dzieci dmuchany statek „Amerika” i inne atrakcje. Na festyn przyszły całe rodziny, z małymi dziećmi w wózkach, młodzież i starsi ludzie. Bryza od rzeki chłodzi upalne powietrze. Młoda kobieta z dziewczynką na ręku podryguje w rytm muzycznych przebojów. Po chwili dołączają nastoletnie dziewczyny. Ola i olo o ala i ole eo – z dużych kolumn głos niesie po rzece. Na kamiennych trybunach wokół kolistej patelni wewnątrz parku grupki widzów.

Na obrzeżach zielonej przestrzeni parku budki z goframi i zabawkami dla dzieci. Stoiska z artykułami szkolnymi dla dzieci. Nad bezpieczeństwem czuwa Rejonowy Sztab Ratownictwa Medycznego, z całym wyposażeniem. Przed nami jeszcze Biesiada Frankowska, ostatni punkt niedzielnego festynu na międzyrzeczach, po recitalach Antosia Szprychy i Michała Gielniaka.

Iwona Wróblak

Kino koło Hali Widowiskowo – Sportowej

Nasze międzyrzeckie kino pod gwiazdami cieszy się również w tym roku dużym powodzeniem. Dwa sierpniowe wieczory na trawie pod Hala Sportową, wielki ekran, gwiazdy i familijny nastrój oglądających. Dialogi słyszalne na dużym obszarze, dużo ławeczek, porożkładane leżaki i krzeselka, kocyki, na których siedzą całe rodziny, z napojami w ręku, które można kupić w specjalnym stoisku.

Piątkowy seans jest właśnie taki. To rysunkowa bajka „I Ty możesz zostać bohaterem”. Wzruszająca bajka rysunkowa, opowieść mieszcząca się w gatunku kina familijnego, o dziesięcioletnim chłopcu, który pomaga tacie odzyskać pracę i dobre imię. Zmagając się z przeciwnościami odbywa długą wędrówkę po kraju. Rysunko-

we postacie pełne charakteru, o bogatej osobowości, w swym wymiarze ludzkie, ze słabościami. Padający miejscami słaby deszczyk nie przegania widzów. Ludzie przezornie zaopatrzyli się w parasole i ciepłe swetry. Wakacyjne Kino Pod Gwiazdami w Międzyrzeczu zdobyło, myślę, już swoich stałych zwolenników. Dwa dni gościnny w Międzyrzeczu, cztery seanse (różne gatunki filmowe – film muzyczny, familijny, sensacyjny i wspomnianą bajką), zgromadziło na placu przed Halą więcej widzów niż bywało w naszym kinie, jeszcze istniejącym.

Iwona Wróblak

Spotkanie maturzystów z LO w Międzyrzeczu - rocznik 1973

Przed spotkaniem

(Przedruki z forum portalu „Nasza klasa”)

„35 lat minęło jak jeden dzień

35 a może trochę mniej.....

Kochani!!!

Spotkanie 06 czerwca 2008 r. w restauracji DUET w Międzyrzeczu /przy hali sportowej/, godz. 19.00

Pieniądze proszę wpłacać na konto z dopiskiem „nasza-klasa 1969-73” najpóźniej do 26 maja 2008r.

KOMITET ORGANIZACYJNY:

1. Janina Sinińska/Budna/

2. Mariola Adamczak

3. Elżbieta Kukla /Grondys/

4. Stanisław Bulach

„To super, że zebrał się Komitet Organizacyjny w tak szacownym składzie!”

Jestem za! Mam nadzieję, że „skrzyknę się „nas więcej! Nieobecnym będę musiała dostarczyć usprawiedliwienia (nie dopuszcza się podrabianych!) Pozdrawiam wszystkich i do zobaczenia!”

Brawo DOBEK. Wpłaciłeś pierwszy! Jeszcze jest sporo czasu do naszego spotkania i myślę, że trochę /jakieś 50 osób/ dopłaci.”

„Ja też będę. A skąd te 50 osób? Pozdrawiam Ala”

„Serdecznie witam Koleżanki i Kolegów! Myślałem, że będę jednym z ostatnich, co się jeszcze zastanawiają, a tu, proszę, mogę wybrać najlepsze miejsce.”

„I ja się cieszę na to spotkanie. Większości nie widziałam od ogłoszenia. Pozdrawiam, Ola”

„Witajcie, Czy wszyscy już gotowi, futra z szafy wyciągnięte i przewietrzone? Pamiętam Ulkę, jak tuż przed maturą snuła plany, co do naszego spotkania po latach: lipiec, upał a my w futrach...mówiła, że niby tak się pokazać. Ja szczęśliwa siedzę już na walizkach i nie mogę się doczekać. Kto jeszcze się spał? Odezwiście się! Pozdrawiam serdecznie.”

„A wizytę u fryzjera już zamówiłaś? Ciekawa jestem, dlaczego Ulka nie była na żadnym zjeździe. Ciekawe, czy ktoś wie, co się z nią dzieje? Do usłyszenia.”

„Nie mów moja, Droga Barbaro, że masz spakowaną już waliz-

kę, bo jak Cię znam, to nie rozpakowałaś jeszcze tej z ostatniego zjazdu. Mocno Ciebie caluję.”

„Ale wizytę u fryzjera już mam zamówioną. Będzie Krajniak i Gołąbkowie, więc nie mogę gorzej wyglądać niż Mycha. Pozdrawiam pa.”

„Witajcie forumowicze!!!

Może już wiecie, kto planuje uczestniczyć w tak doniosłej uroczystości, z udziałem równie dostojnych gości (w futrach i fryzurach prosto od fryzjera:)? A może umieścić na forum jakąś listę zgłoszonych? Spieszę pakować swoje norki.”

„Bez norek, bom się jeszcze nie dorobiła, włos zaczeszę sama, bo też nie mam specjalnie, co wyczesać, będę o wskazanej godzinie i miejscu.”

Halinko Ty moja, czy może sobie gdzieś na „stronie” po...wspominamy?

Dajcie jeszcze znać, gdzie i o której, gdyby coś uległo zmianie, no i może jakiś namiar telefoniczny na organizatora by się przydał. Do zobaczyska, to już za tydzień!!!!”

Spotkanie w obiektywie Po spotkaniu

(Przedruki z forum portalu „Nasza klasa”)



skoczył mnie na całej linii. Wielki ukłon w Jego stronę. Kochani, spotykamy się za rok na Giełkom. To już postanowione, zaklepane i nie ma wyjścia. Po prostu za rok tam jesteśmy. Przesyłam pozdrowienia i podziękowania dla wszystkich, którzy byli i też dla tych, którzy woleli od naszego towarzystwa pielesz domowe. Macie szansę dołączyć do nas za rok.”

„Dzięki Ela za spotkanie. Myślę, że nie zawiodłaś się na nas i będziesz chciała się z nami jeszcze spotkać i te spotkania będziesz chciała organizować. Udało się zebrać tych, którzy się chcą pobawić i porozmawiać, a reszta niech żałuje. Mam prośbę, jeżeli masz zrobione jakieś zdjęcia gdzie jest Ula, to bardzo bym o nie prosiła. Robiłam wszystkim tylko nie Uli. Pozdrawiam i jeszcze raz dziękuję.”

„Nie mogę nie dołączyć swojego „kwiatka” do bukietu podziękowań dla organizatorów spotkania, a szczególnie naszej Eli! Było miło i wspomnieniowo! Podzieliłam zdanie Eli, że p. Krajniak zaskoczył nas (oczywiście pozytywnie!) swoim: wyglądem, humorem, witalnością itp..... Czy nie powinniśmy potraktować tego jako kolejnej (trochę późniejszej) lekcji wychowawczej? Obiecuję, że na następne spotkanie przygotowuję się troszkę lepiej, bo też mam w domu jakieś fotki z tamtych lat! No to do szybkiego zobaczenia. Pozdrawiam wszystkich, którym chciało się spotkać!”

„Spotkanie nasze to kolejny dowód na to, że wiek - czas jest tylko pojęciem względny. Jestem absolutnie pod wrażeniem. Cała przyjemność po mojej stronie, że udało mi się po 35 latach spotkać Was. Proszę o listę kontaktów (adresy i telefony, jeśli to możliwe). Pozdrawiam organizatorów WIELKI PODZIWI I SZACUNEK. Mam nadzieję pozostać w Waszej wdzięcznej pamięci.

Pozdrawiam WSZYSTKICH i do zobaczenia.”

„Jeszcze raz serdecznie dziękuję Organizatorom, za Elą na czele, za zwołanie nas po 35 latach - kiedy to przeleciało???”

„Noc z 6 na 7 czerwca 2008 była jedną z najkrótszych To dzięki Eli, Marioli, Ninie, Stasiowi. Dziękuję i do zobaczenia.”

„Bawiłam się fantastycznie i długo nie zapomnę wspólnie spędzonych chwil. Oczywiście, piszę się na następne spotkanie za rok. Do miłego zobaczenia”.

Uczestnicy

Ewa Skrzek – Bączkowska nauczycielka – pedagog specjalny pracujący w Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Międzyrzeczu napisał ten tekst. **NA IMIĘ MAM STASIU.** W pierwszej osobie. Tekst pozwalający nam zajrzeć za kotarę świata ludzi, którego my, osoby nauczone porozumiewać się z ludźmi w lwiej części na poziomie tylko werbalnym, nie znamy. To dobry tekst. - *Czy to tylko wyobraźnia, czy to może być rzeczywistość Stasia?* – spytałam. Jest przekonana, że tak, że to JEST rzeczywistość Stasia. Pani Ewa jest fachowcem w swojej dziedzinie. Stasiowi poświęciła siedem lat życia, ogrom cierpliwości i czasu, i miłości – myślę. Czy ten tekst zmienia coś w nas, czy zbliży do osób, od których dzieli nas bariera kontaktu, ludzi których nie rozumiemy, przez co budzą w nas niepewność, niejasne obawy o sposób naszej reakcji... Sprawdźmy.

NA IMIĘ MAM STASIU.

W zasadzie jedynie to słowo, czule wypowiedziane rozpoznaję, od kiedy mogę odbierać dźwięki, ale to inna, długa i zawiła historia. Od początku nie miałem tyle szczęścia, co inne dzieci. Urodziłem się zbyt wcześnie, nie byłem jeszcze dobrze rozwinięty i lekarze stwierdzili u mnie liczne zaburzenia o przerażających nazwach: wodogłowie, dziecięce porażenie mózgowe, retinopatie wcześniacza, epilepsję, i wiele innych chorób. Moi rodzice pewnie tak się tym przerażali, że postanowili zostawić mnie w szpitalu. Tak wyglądał początek mojego życia: szpitale i różne operacje, które najczęściej niewiele mi pomagały. Jestem niewidomy, inni myślą, że nic nie słyszę, choć nie jest to do końca prawdą. Mając parę miesięcy trafiłem do Domu Małego Dziecka. Była tam pani, która miała długie włosy. Lubiłem się bawić jej włosami, a ona głaskała mnie i kołysała. Potem przychodziła nowa pani i później znowu inna. Trudno mi było przyzwyczaić się do tych zmian, więc wymyśliłem sobie takie zachowania, które pozwalały mi odizolować się od innych i jakoś ukoić strapienia. Gdy byłem zdenerwowany, lub coś mi nie odpowiadało, okazywałem to bijąc się po głowie, inaczej nie potrafiłem zademonstrować niechęci. W chwilach, kiedy nie spałem zacząłem się kołysać, bo coś innego mogłem robić, gdy całymi dniami leżałem i nic nie widziałem, ani nie słyszałem. Frajdą i odskocznią były ćwiczenia ruchowe. Terapeuci uważali, że mogą bardzo mi pomóc. Gdy miałem 6 lat okazało się, że jestem najstarszym dzieckiem w Domu Małego Dziecka i pewnego dnia znalazłem się w zupełnie innym miejscu. Wszystko było tam nowe. Inne zapachy, inny dźwięk rąk.

ONA I JA

Pewnego dnia pojawia się nowa osoba. Zabrała mnie na spacer, był ciepły, wrześniowy dzień. Ona wzięła moje rączki i pokazywała mi siebie. Okazało się, że też ma długie włosy, tak jak pani, którą kiedyś znałem. Choćby za to ją polubiłem od samego początku. Zaczęła przychodzić prawie codziennie. Powoli podchodziła do mojego łóżeczka, tak, że nie byłem zaskoczony, ani przerażony. Zawsze pachniała tak samo. Przedstawiała mi się dotykając mnie swoimi włosami, dawała znać poprzez dźwięk, że weźmie mnie na ręce. Tańcząc i przytulając się przechodziła do innej sali. Tam wszystko robiła tak samo. Dawała

mi do ręki przedmiot, prezentowała zapach, dotykała w taki sposób, że po jakimś czasie nauczyłem się rozpoznawać, że są to komunikaty. Dzięki temu zacząłem myśleć i wiązać ze sobą różne zdarzenia. Uczyniła mój świat bardziej czytelnym. Nauczyła mnie, co znaczą gesty przekazywane dotykiem oraz, że przedmioty to także sygnały. Mój mózg rozwijał się także dzięki „ma-

gicznym” ćwiczeniom ruchowym. Ona potrafiła sprawić, że byłem pełen energii, potrafiłem skupić się na świecie zewnętrznym i wspólnych zabawach. Dzięki niej nauczyłem się



lepiej rozumieć świat, wykorzystując dostępne mi zmysły. Czulem tak wiele i tak mocno, jak nigdy dotąd. Postanowiła zmienić mój sposób odżywiania. Znowu, chociaż z wielkim trudem, przyzwyczaiłem się do różnych smaków oraz jedzenia z łyżeczki. Dzięki naszym spotkaniom poznałem piękny świat. Często spacerowaliśmy. Doświadczaliśmy, jak pachnie trawa, kwiaty, las i inne cuda natury. Przychodzi do mnie od czterech lat, mógłbym w nieskończoność wymieniać, co razem przeżyliśmy. Wiem, że bardzo się przez ten czas zmieniłem. Nie jestem już tak bardzo zamknięty we własnym świecie, cieszę się kontaktem z Nią, rozmawiamy w różny sposób, chociaż bez użycia słów. Towarzyszy mi nie tylko w radosnych chwilach, ale także tych dla mnie najtrudniejszych. Gdy zauważyła, że bardzo cierpię, zaczęła starać się, aby lekarze mi pomogli. Była ze mną pod-



czas pobytu w szpitalu, gdy byłem operowany. Niedługo prawdopodobnie następną operacją. Wiem, że nie będę sam. Cieszę się, że naprawią

moje biodro, to sprawi, że mniej mnie będzie bolało. Wiem, że nigdy nie będę mógł chodzić, ale może codziennie posiedzę chwilę w wózku i opiekunki nie będą miały tyle problemu z przewijaniem i myciem mnie. Ona mówi, że mój kręgosłup wygląda jak znak zapytania. Bardzo się martwi, że garb, który mam na plecach jeszcze bardziej się powiększy. Oznaczałoby to dla mnie najgorsze!

TURNUS W USTRONIU MORSKIM

Teraz opowiem o czymś, co przeżyłem i do dzisiaj wspominam, gdy tylko poczuje wietrzną pogodę i gdy Ona ze mną ćwiczy. Latem wyjechalismy na turnus nad morze. Co to był za czas! Jak wycieczka do Disneylandu dla innych dzieci. Tyle przyjaznych uśmiechów, miłych gestów i właśnie ten mocny wiatr, który bardzo mnie odprężał. Każdego dnia, gdy tylko się budziłem była przy mnie Ona. Wszystko robiliśmy razem, codziennie wychodziliśmy na zajęcia, ale co dziwne, tam pracowali ze mną inni, bardzo przyjaźni ludzie. Każdego dnia pani Iwona ćwiczyła ze mną. Najpierw się bałem, byłem nieufny i protestowałem, często bolało mnie wszystko podczas ćwiczeń, nie miałem zbyt wiele siły, aby to wszystko znieść. Pani Iwona szybko jednak tak odczarowała moje zniecierpliwienie, że aż zdziwiłem się, że potrafię wykonać tyle skomplikowanych ruchów. Najwięcej radości sprawiały mi kąpiele w wodzie, nazywane przez dorosłych hydroterapią. W wodzie byliśmy razem. Ona i ja. Dzięki temu czulem się bezpiecznie i mogłem odprężyć się tak, jak nigdy dotąd. Na dodatek razem z nami był Pan Paweł, z którym poznałem się wcześniej na plaży. Czasami próbował mnie nabierać, że

jest Nią, głaszcząc włosami, ja jednak wiedziałem, że to taki żart. Wykonywał wspaniałe masaże, po którym moje ciało uwalniało się od napięcia. Byłem rozluźniony. Mogłem tak prosto siedzieć w wózku, że ona i pani Iwona były bardzo zadowolone, ja zresztą też! Niesamowicie mile były spotkania z panią Małgosią, tą, która przedstawiała mi się pokazując bransoletkę. Każdego dnia poświęcała mi wiele uwagi, i to nie tylko na zajęciach. Wspaniale się razem bawiliśmy, czulem, że bardzo mnie lubi. Czasami do późnych godzin nocnych, jeśli byłem chętny do zabawy, pani Małgosia razem z Nią pokazywały mi światło i sprawdzały różne moje reakcje. Co jakiś czas spotkałem się także z innymi paniami, które wymieniały z Nią spostrzeżenia, panią logopedą Anią i panią psycholog Danusią. Też były bardzo mile, ja jednak nie poznałem ich zbyt dobrze, bo było tyle zajęć, że na to nie starczyło czasu. A teraz pozwolę, aby ona opowiedziała o mnie.

EWA

Stasiu jest mieszkańcem Domu Pomocy Społecznej usytuowanego na wsi. Ma 10 lat. Oprócz głębokiej niepełnosprawności ruchowej jest także dzieckiem z głęboką niepełnosprawnością intelektualną. Gluchoniewidomy chłopiec od dwóch lat zarejestrowany jest w Towarzystwie Pomocy Gluchoniewidomym.

Stas podczas turnusu objęty był pełnym wachlarzem oddziaływań usprawniających i terapeutycznych, takich jak: masaż wodny, rehabilitacja ruchowa, zajęcia ogólnorozwojowe, logopedia. Działania te bardzo pozytywnie wpłynęły na stan psychofizyczny Stasia. Czas turnusu był dla Stasia okresem wzmocnionej aktywności. Rehabilitacja w krótkim czasie przyniosła widoczne efekty. Stas stał się zupełnie innym dzieckiem, otwartym i radosnym w kontakcie nie tylko ze mną, ale także z innymi ludźmi. Podczas turnusu został opracowany program rehabilitacji ruchowej Stasia.

EPILOG

Historia Stasia spisana została zimą 2005/06. Operacja biodra doszła do skutku pod koniec marca 2006. Stas po raz kolejny wyjechał na wakacje na turnus rehabilitacyjny do Ustronia Morskiego. Czas od operacji, do turnusu był pasmem cierpienia po operacji. Teraz jednak, dzięki rehabilitacji, która sponsorowana jest przez Towarzystwo Pomocy Gluchoniewidomym, Stas znowu zaczyna być radosnym chłopcem. Kolejne wyzwanie przed nami - aby problemy bólowe nie powróciły, a Stas aktywnie mógł uczestniczyć w życiu, czeka go prawdopodobnie wszczepienie pompy baklofenowej, przez którą podawany będzie lek obniżający wzmożone napięcie mięśniowe. Operacja ta nie jest refundowana przez NFZ. Koszt operacji, to 30 tys. zł.

Wstęp opracowała Iwona Wróblak.
Pani Ewa Skrzek – Bączkowska jest
Lubuskim Pełnomocnikiem
Wojewódzkim TPG (Towarzystwa
Pomocy Gluchoniewidomym).

Porady dla polskich pracowników w Holandii. Jak nie być oszukany...

Nie da się całkiem zabezpieczyć przed ludzką nieuczciwością, zdarzenia mi losowymi. Tak jak w życiu. Dobrze jest jednak przestrzegać pewnych podstawowych rzeczy: Zapisywać godziny pracy, znać nazwisko szefa, nazwę i adres firmy, miejsce pracy. Mieć już w Polsce podpisaną *Umowę o pracę*, w której jest wysokość stawki, koszty pobytu, warunki mieszkaniowe, ubezpieczenie zdrowotne – *ważne!* (*Ubezpieczenie w Holandii jest obowiązkowe dla każdego, pracownika i osoby bez stosunku pracy, pod groźbą karalności – sankcji finansowych. Pośrednik ma obowiązek zaofiarować ubezpieczenie z holenderskiej polisy. Jest możliwość dofinansowania z tego tytułu przez państwo holenderskie – tak zwany dodatek do ubezpieczenia*). Biuro pośredniczące w zatrudnianiu osób powinno mieć pozwolenie na taką działalność, przed wyjazdem należy sprawdzić to w internecie.

- *Jeżeli jednak zostaniemy oszukani, nie wypłaca nam wynagrodzenia, co robić?* W Holandii jest pomoc prawna dla osób o niskich dochodach, pomoc taka jest subsydiowana przez holenderskie państwo. Czyli – nie bać się adwokata... Nieuczciwa firma można zaskarżyć też po powrocie do Polski.

Te wiadomości są w internecie.

Polscy pracownicy zatrudnieni przez holenderskich pracodawców mają takie same prawa i obowiązki jak pracownicy holenderscy. Dotyczy to także pracy minimalnej oraz czasu pracy i warunków pracy. Na stronie www.abu.nl jest dostępne polskie tłumaczenie układu zbiorowego pracy (CAO) dla pracowników czasowych. Znajdują się tam też informacje o tzw. systemie fazowym; Po przepracowaniu określonego czasu dla agencji pracy tymczasowej (biura pośrednictwa pracy) nabywa się stopniowo coraz więcej praw.

Pracuj dla agencji pracy tymczasowej posiadającej certyfikat NEN. Agencje te spełniają określone wymagania w zakresie administracji kadrowo – płacowej. Zasadniczo sprowadza się to do tego, że nie mogą płacić pracownikom mniej niż praca minimalna. (www.normeringarbe.nl)

Pracując legalnie nabywa się prawa do zasiłku dla bezrobotnych, nawet będąc zatrudnionym jako pracownik czasowy. Łatwiej jest też znaleźć samodzielnie i legalnie mieszkanie. Bezpłatna pomoc i porady w sprawach prawnych i socjalnych oferują doradcy społeczni. Adres doradcy w okolicy, gdzie pracujesz, znajdziesz na www.socialraadsliden.nl.

Również jako polski pracownik w Holandii można zostać członkiem związku zawodowego.

Rad udzielał Rafał Chrzanowski z holenderskiej firmy Pomoc.nl – opracowała Iwona Wróblak

TRUJAWKI Z „WIŚNIOWEGO”

Mieszkam obok ogródków o nazwie „Wiśniowy”. Są one piękne i zadbane. Coraz częściej jednak zamiast zapachu kwiatów od strony ogródków dociera smród spalanych śmieci. Nie są to jednak ogrodowe śmieci organiczne, lecz w powietrzu unosi się duszący smog ze spalanych plastików, opon i innego chemicznego śmiecia. Unoszący się dym jest gęsty i czarny. Widocznie użytkownicy ogródków zbierają w domu całą chemię i spalają ją z dala od swych siedzib. Wdychający jednocześnie czterochlorowodorek amylu lub benzosan trójmoporowy zamiast subtelnych roślinnych olejków eterycznych. Dlaczego?

A.K.S

**FIRMA GLOBAL INVEST SP. Z O.O.
POSZUKUJE**

**WYKONAWCY DO MODERNIZACJI
I REMONTU BUDYNKU
W MIEDZYRZECZU**

TEL. KONTAKTOWY 603 554 455

W ostatnich latach w Polsce panuje moda, czy nowy trend estetyki krajobrazu w postaci ogławiania drzew. Osoby kreujące tą nową modę, czyli jacyś urzędnicy, czasem dokładnie nie wiadomo, którzy bo czasami sami nie wiedzą, które drzewa pod czyimi kompetencjami

Zacieniony

ne. Bo jest oczywiste, że suche drzewa czy gałęzie, które zagrażają bezpieczeństwu ludzi czy czegokolwiek, należy usunąć.

Zdarza się też, że niektórzy mieszkańcy naszego miasta zainspirowani tym nowym nurtem, sami zabierają się za „upiększanie” swojego otoczenia. Pewien mieszkaniec domu przy ulicy Sportowej zauważył, że jedna z gałęzi drzew rosnących przy budynku, zacienia jego mieszkanie. Zapytał grzecznie sąsiadki, której dziadek posadził te drzewa: Czy może podciąć jedną z gałęzi? Oczywiście uzyskał takie pozwolenie. Ale sąsiad wykazując się inicjatywą, po prostu wycharatał do pnia dojrzałe drzewo octownika ozdobnego. Zrobił to bez żadnego uzgodnienia ze wspólnotą mieszkaniową domu, w którym mieszka



rosną, potrafią swoje działania logicznie wyjaśnić. Nawet uzasadnić wydawanie pozwoleń na „podcięcie” kilku gałęzi, ważnym interesem społecznym. Oczywiście mowa tu o zupełnie zdrowych i wartościowych drzewach, które najzwyczajniej w świecie są okaleczane

i co jest najważniejsze, bez pozwolenia z Wydziału Środowiska. Pomijając kwestię braku poszanowania stosunków dobruśiadzkich, osoba ta naruszyła przepisy o ochronie środowiska. Ciekawe, co na to odpowiednie służby?

Andrzej Chmielewski

Do biblioteczki regionalnej

W tym miesiącu z przyjemnością przedstawiam Państwu swoją najnowszą książkę „Rowerem wokół Międzyrzecza”. To przewodnik turystyczny opisujący niebieski szlak rowerowy, wiodący wokół Międzyrzecza. Trasę tą objechałem kilkakrotnie i za każdym razem po drodze widziałem coś ciekawego. Niektóre napotkane widoczki utrwalone są na zdjęciach w przewodniku, ale to oczywiście tylko namiastka tego, co można zobaczyć w okolicach naszego miasta. Wędrując o różnych porach roku, możemy zobaczyć jak drzewa, które kwitną pięknie wiosną, latem dają smaczne owoce. Jak las, który po zimie budzi się do życia, później złoci się wszystkimi kolorami jesieni. A prawdziwą frajdę sprawi nam spotkanie oko w oko z jelonkiem lub widok bielika na niebie. Jazda tym szlakiem to też okazja do zapoznania się z zabytkami Ziemi Międzyrzeckiej.

Cała pętla ma ponad 70 km i objeżdżenie jej w jeden dzień wymaga pewnego tempa. Ale oczywiście okolice wokół Międzyrzecza, możemy zwiedzać podczas kilku wycieczek rowerowych. Podróż ułatwi nam mapa zamieszczona na środkowych stronach przewodnika z punktami odniesienia do tekstu. Szlak przebiega przez: Międzyrzecz – Głębokie – Gorzyca – Kursko Dąbie – Pieski – Kęszycza – Nietoperek – Skoki – Karolewo – Janowo – Policko – Kuligowo – Kalsko – Brzozowy Ług – Głębokie – Międzyrzecz.

Wydanie tej publikacji wsparli: Urząd Miasta Międzyrzecz, Nadleśnictwo Międzyrzecz, MOSiW, Centrum Turystyczne Duet, Państwowa Stacja Sanitaro-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu, PPHU Niewiadomski, Biuro Rachunkowe Bilans, Gospodarstwo Agroturystyczne Zamostowo, Zajazd Głębokie, Gospodarstwo Rybackie Międzyrzecz, PHU Robex, PPHU dr Podbielski, Stolarstwo Meblowe BOG-POL, PPHU „Kow Art” Cyklinowanie, ORMEB Meble, Park Dinozaurów Nowiny Wielkie.

Poreczny turystyczny format, idealny do zabrania na każdą wycieczkę. Nakład 2000 szt. Okładka miękka lakierowana, 36 str. Do nabycia w Muzeum i księgarniach. Cena około 12 PLN.

Andrzej Chmielewski

P.S. Osobiście mam kilka ulubionych miejsc do których lubię powracać i zapewniam Państwa, że każdy znajdzie dla siebie takie miejsca, prowadzony niebieskim szlakiem.



UMYJ SAMOCHÓD ZA 11 ZŁ

STACJA PALIW

JUMAR

Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 69

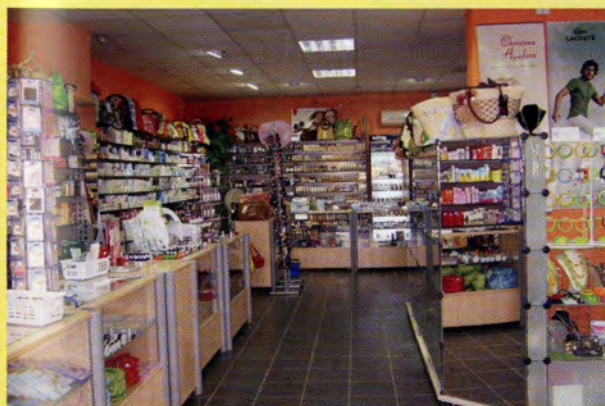


MYJNIA SAMOOBSŁUGOWA

Czynna całą dobę 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZAMY

Oferujemy szeroki asortyment artykułów kosmetycznych.
Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą



Perfumeria

MIRAMAR

ul. Krasińskiego 9
66-300 Międzyrzecz
godz. otwarcia:
pon.-pt. od 11⁰⁰ do 20⁰⁰
sob. od 9⁰⁰ do 14⁰⁰



ul. Garncarska 18
66-300 Międzyrzecz
godz. otwarcia:
pon.-pt. od 9⁰⁰ do 18⁰⁰
sob. od 9⁰⁰ do 14⁰⁰

centrum mebli na miarę



borhem
meble kuchenne

KUBUS
MEBLE NA WYMIAR

KUCHNIE SZAFY itd...

- projektowanie komputerowe
- atrakcyjne ceny
- pomiar i projekt gratis



tel. 061 44 23 080

508 155 530, 508 077 708



Nowy Tomyśl, ul. Szpitalna 2
www.bor-hem.pl



skutery
motorowery
części
serwis

TRIAL BIS
Dariusz Malicki
ul. Garncarska 24
Międzyrzecz
tel. 095-7420234

2499_{zł}

SKUTERY PROMOCJA



RATY
0% wpłaty

transport
do 50 km
GRATIS !

3499_{zł}

Wielkopolska
SKOK

Pożyczka

EKO

6%

*RRSO dla kwoty 8000zł
na 12 m-cy wynosi 20,59%

Wielkopolska SKOK posiada CERTYFIKAT PN-EN ISO 9001:2001

*infolinia 0801 801 001

www.wielkopolskaskok.pl

MIĘDZYRZECZ ul. Waszkiewicza 4, tel.: (0-95) 742 10 87

NIE IDZIE TUTAJ NORMALNIE ODDYCHAĆ !!!



Kochanym Jubilatom

Zofii i Stanisławowi
Szyrczewskim

z okazji **35. Rocznicy** Ślaba
dużo zdrowia oraz wielu pięknych
i słonecznych dni
na dalsze lata wspólnego życia
życzą
córkki, zięć i wnuczeta

Kochanym Jubilatom

Alfredzie i Antoniemu Taborowskim

z okazji 65. Rocznicy Ślubu

życzenia

zdrowia, radości

i wielu dalszych lat szczęśliwego pożycia

składają

wdzięczne dzieci z wnukami i prawnukami

*Msza św. dziękczynna w kościele św. Jana Chrzciciela
20.09.2008 rok o godz. 13:00*



Policealna Szkoła Zawodowa „AWANS”

66-300 Międzyrzecz, ul. Libelta 4

www.awans-mcz.edu.pl

☎ 607-070-457

☎ 0-95-741-19-89

zaprasza w roku szkolnym 2008/2009 do dwuletniej szkoły:

w dotychczasowych zawodach:

- **technik informatyk:** specjalizacja grafika komputerowa
- **technik organizacji reklamy**
oraz w nowych zawodach
- **technik usług kosmetycznych**
- **technik administracji:** administracja samorządowa
- **technik logistyk**

oraz rocznej szkoły w zawodzie:

- **opiekunka środowiskowa**

z nami
marzenia
o Twoim awansie
stają się realne

DOKUMENTY należy składać do 29 sierpnia 2008r. w sekretariacie szkoły



1 zł 3,2 Mpix

SONY ERICSSON K800i SAMSUNG U700

WAKACJE OD ABONAMENTU

0 zł do końca roku

NAWET 1200 MINUT CO MIESIĄC

PLAY

TY TEŻ ZMIEN
TELEFON NA LEPSZY

W OFERCIE NOWY PLAYFON
TELEFONY NA KARTĘ JUŻ ZA 3 GR

MP3, RADIO FM, APARAT, GRY JAVA, VIDEO

SAMSUNG L760 SONY ERICSSON K530i NOKIA 6151

AS-COM Międzyrzecz, ul. Garncarska 4, tel: 95 741 15 05



BURMISTRZ DZIECIOM

PONIEDZIAŁEK



WTOREK



ŚRODA

PLAN LEKCJI 2008/2009



CZWARTEK



PIĄTEK



SOBOTA



Prager Platz
11.-13. Juli 2008
www.charlottenburg-wilmersdorf.de



ZABUDOWA BLIŹNIACZA W MIĘDZYRZECZU

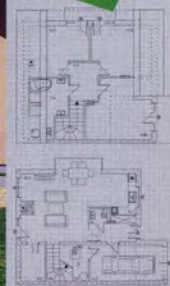
spełniamy marzenia



Osiedle Kasztelańskie

www.dombud-zachod.pl

tel. +48 608 301 999



Dombud Zachód sp ZO.O.

66-300 Międzyrzecz

DOM WESELNY

zaprasza na:

Głębokie - ARCHIMEDES

- wesela, komunie, imprezy okolicznościowe, zakładowe, inne...

www.hotelduet.com



Restauracja DUET

66-300 Międzyrzecz os. Kasztelańskie 8a

tel. +48 (95) 742 22 56 fax. +48 (95) 742 22 56

kom. 601 57 65 93

DACH
taki, jak chcesz :)



ANEKAR **MIĘDZYRZECZ**
ul. Fabryczna 4
tel./fax 095 7422370

HABOR

KOMPLETNE DACHY

i inne materiały budowlane

POLECAMY:



dachówka ceramiczna od 31,90 zł/m²

dachówka cementowa od 23,90 zł/m²



karpówka ceramiczna od 48,50 zł/m²

komin ceramiczny 1-kanalowy Ø 20 cm
(kompletny, 6 mb, paliwa stałe) - 1.790 zł

*) wszystkie ceny brutto

tel. 601 700 050 lub 509 868 940

www.habor.pl

Przykładowe ceny (brutto):



RYNNY

OCYNK Ø 127	10,50 zł/mb
TYTAN-CYNK Ø 127	29,80 zł/mb
MIĘDŹ Ø 127	61,50 zł/mb



OKNA DACHOWE

wysokoosiowe 65x118	1199 zł
(w tym kolnierz + roleta wewnętrzna)	
obrotowe 78x118	od 699 zł
(w tym kolnierz)	



Zapraszamy do
SKLEPU Z ODDZIEŻĄ UŻYWANĄ
z IRLANDII, ANGLII oraz DANII
przy ul. Piastowskiej 13

Oferujemy m.in. duży wybór atrakcyjnej odzieży dziecięcej



CZYNNE:
pn.-pt.
10.00 16.00

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE
CENTRUM MEBLOWE

ORMEB
MEBLE
ORLIK

SZANOWNI KLIENTCI od 1 lutego 2007r.

CENTRUM MEBLOWE „ORMEB”

zmienia siedzibę z ulicy Reymonta 4a na ulicę Poznańską 106
w Międzyrzeczu (zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)

pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30

ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55



- kokeshi -

Meble **VOX**



AIG
sprzedaj na
raty

FORTE

Syigma Bank
POLSKA

**GABINET ODNOWY
BIOLOGICZNEJ I SPA**

ELIV

Poleca

- rzeźbienie doskonałej sylwetki
- masaż gorącymi wulkanicznymi kamieniami
- masaż antycelulitowy i ujędrniający

Oferuję pomoc w:

- zaburzeniach trawienia
- likwidacji tkanki tłuszczowej
- rozjaśnieniu przebarwień
- odmłodzeniu skóry
- liftingu piersi i likwidacji podbródka
- zwiększeniu sił witalnych

ZAPRASZAMY - ul. Słowackiego 14

tel : 602 667 198

G W A R A N C J A
PEŁNEGO RELAKSU
I DOBREGO SAMOPOCZUCIA

Walka ze słabościami duszy i ciała na spotkaniach z Remigiuszem Bordą w kęszyckim domu sztuk

Po spotkaniach z Tatianą Bordą panią kęszyckiego domu sztuk czas na odwiedzin gospodarka tej posiadłości Remigiusza Bordy. Pan to jest niezwykle już na pierwszy rzut oka - z jednej strony dusza niespokojnego artysty, z drugiej niesamowicie wyciszony terapeuta a żeby jeszcze coś ukazać w tej barwnej postaci wystarczy zajechać tam niespodziewanie dla gospodarza - wtedy naszym oczom ukaże się artystyczny murarz, tynkarz i malarz pokojowy oddający swe umiejętności artystyczne urządzaniu domu, który nie jest tylko zwykłym miejscem zamieszkania dwojga ludzi przybyłych tu, do małej kaszycy z Niemiec...

Ciepłym spojrzeniem pan Remigiusz zaprasza nas do swojego gabinetu, nie wiem, czy słowo gabinet jest tutaj adekwatne... wchodziś z tam szum wody płynącej po kamyczkach, zapach świeci i kadzidełek, cicha uspakajająca muzyka i zaczynamy... zaczynamy MET-meridian energie techniki-terapia, która w oparciu o technikę zwaną MET leczy dolegliwości duchowe i zarazem cielesne, bo te przecież są rezultatem choroby duszy. Jest to połączenie chińskiej medycyny ludowej i współczesnej psychoterapii. Pierwsze próby tej metody zostały przeprowadzone w USA w latach 70 tych. Psychoterapeuci odkryli współzależność między energią człowieka płynącą w jego kanałach energetycznych (energia życiowa) a jego dolegliwościami duchowymi. Okazuje się, że problemy duchowe są szczytem góry lodowej blokad w przepływie energii w ciele człowieka. Blokadę te powstają na skutek np. przeżyć traumatycznych, nagromadzonych negatywnych uczuć - bez znaczenia czasu i miejsca ich powstania. Pan Remigiusz jest człowiekiem doskonale przygotowanym do prowadzenia terapii tą metodą gdyż ukończył między innymi w Niemczech szkołę MET pod kierunkiem REINERA Franke. Terapia jest rozmową tak prowadzoną przez pana Remigiusza, że pacjent nie tylko nagle odkrywa swoje blokady, traumy i wszystkie do tej pory nieuświadomione tragedie nagromadzone w duszy - ale, co najistotniejsze widzi możliwość pozbycia się leków, niepokojów, złości, agresji, fobii i tego wszystkiego, co zakłócało jego równowagę. Zaczyna w czasie wykonywania opukiwać swoich meridian wskazanych przez pana Remigiusza czuć, że to wszystko, co powodowało bezsenność, niepokój, depresję, lęki - nagle znika i człowiek naprawdę zaczyna powoli się uśmiechać i przestają mu drżeć ręce... Czasami potrzeba wielu sesji terapeutycznych, aby człowiek pozbył

się choroby duszy, czasem wystarczy jedna i wracamy do życia przez duże „Z”. Zależy to od tego ile mamy w sobie dramatów, jak intensywnie pracujemy z naszym terapeutą i czy naprawdę chcemy przejść tę drogę, bo to nie jest zabawa - oczyścić duszę ze śmieci nagromadzonych w niej przez lata jest trudne i bolesne, czasem bardzo bolesne, ale zapewniam, że mniej boli od bezsennych nocy, lęków, niepokojów, fobii, stresu, czy z wątpliwości w sens własnego życia...

Dla tych, którzy potrzebują innej terapii i innych doznań pan Remigiusz zaprasza do sali Do-jo. Tam odbywają się zajęcia ninjutsu - japońskiej szkoły walki. Założycielem tej szkoły jest 34 mistrz z pokolenia na pokolenie MASA-KI HATSUMI. Pełna nazwa tej sztuki walki brzmi BUJINKAN i oznacza świątynię boga sztuk walki. Bujinkan to szkoła ninjutsu - słowo to w zapisie japońskim oznacza to, co ukryte, schowane, ale jednocześnie - wytrwałość. Warto to podkreślić, że Remigiusz Borda jest jedynym nauczycielem w Polsce z ramienia Bujinkanu, a jego kęszycka szkoła jako jedyna naucza prawdziwego ninjutsu. Szkoła ta zachowała jako jedyna prawdziwe tradycje w niezmiennym, nieskomercjalizowanej formie co oznacza, że ludzie ćwiczący przez lata ninjutsu wchodzi na drogę prawdziwego wojownika.

Remigiusz Borda naucza w swojej szkole różnych form walki: TA-JUTSU - walka bez broni przy użyciu ciała (posługiwanie się całym ciałem jak bronią)

- walka bronią drzewcową, czyli najprościej mówiąc kij
- używanie miecza katana (miecz samurajski długi) i ninjuto (miecz krótki)
- naginata - rodzaj miecza na długim drzewcu
- włócznia jari
- tanto (nóż)

To tylko niektóre z białej broni, której posługiwanie można nauczyć się w szkole Remigiusza Bordy.

Poza fizycznym wyszkoleniem wojowników w centrum zainteresowania nauczyciela jest ich rozwój duchowy. Ludzie ćwiczący ninjutsu tracą agresję, bo poprzez trening uczą się głębszego szacunku do życia, uczą się wrażliwości na życie innych oraz współzależności i współistnienia z innymi. Poprzez treningi opanowują własną agresję i potrafią panować nad swoimi uczuciami.



FIRMA „MAYA”

GORZYCA 35

66-300 Międzyrzecz

Tel. 095-741-2391, 0790-436-566

www.firmamaya.pl

OFERUJE:



POLE BIWAKOWE położone nad Obrą



HOTEL DLA KONI przestronne boksy i wybieg



TRAKI TAŚMOWE PRZEWOŻNE I STACJONARNE

Produkcji USA (sprzedaż i usługi)

ZAPRASZAMY

mi. W życiu codziennym SA szczęśliwsi, mają większe powodzenie i dają sobie lepiej radę w codziennych zmaganiach z trudnościami. Nie ma ograniczenia wiekowego dla chętnych do uprawiania tej trudnej sztuki walki- najmłodszy uczeń ma 13lat a najstarszy 35- Każdy więc może tu przyjść popatrzeć, poprobać swoich sił przez 2 treningi za darmo i zdecydować, co chce dalej z tym, co zobaczył i usły-

szal zrobić, ale żeby podjąć jakąkolwiek decyzję trzeba tutaj po prostu przyjechać- popatrzeć, porozmawiać i zostać... do czego z całego serca namawiam. Gospodarzy możecie też Państwo trochę poznać wchodząc w Internecie na stronę WWW.domsztuk.com.pl-myśle, że jest to dobre i pożyteczne, bo to pierwszy krok do zdrowego ciała i ducha.

DAMA



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA FUNDACJA SPÓJNOŚCI

EFPS

EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Europa da się lubić” cd

Ośrodek Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu informuje, że Projekt „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji osób bezrobotnych przez Ośrodek Pomocy Społecznej na terenie gminy Międzyrzecz” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego wkracza w trzeci miesiąc realizacji. Wynikające z zawartego z uczestnikami Projektu, kontraktu socjalnego instrumenty o charakterze aktywizacyjnym są systematycznie wdrażane. Nasi beneficjenci ostatecznie przeszli przez szereg medycznych badań diagnostycznych, co dało im wgląd w swój stan zdrowia i wspólnie z lekarzem rodzinnym wytyczyło indywidualne kierunki ewentualnego leczenia i profilaktyki zdrowotnej. W sierpniu uczestniczyli w zajęciach z zakresu psychoedukacji, prowadzonych przez Panią **Barbarę Sobańską**, w ramach, których zdobyli wiedzę na temat osobowości oraz przeszli przez elementarny trening asertywności. Uczestnicy uczyli się samoakceptacji, samopoznania, oraz efektywnych sposobów komunikowania się. Wszystkie wymienione działania są ukierunkowane na życiowe usamodzielnienie bezrobotnych klientów pomocy społecznej.

Na obecnym etapie realizacji naszego Projektu, stwierdzamy z satysfakcją, że udaje nam się realizować założone cele. Jest to wyrazem kompetentnej diagnozy społecznej, dzięki której Projekt adekwatny jest do potrzeb klientów Ośrodka a nie jest wyrazem „chciejstwa” autorów, czyli tak bardzo popularnego zjawiska „wishfull thinking”.

Realizacja Projektu nie stwarza nam problemów, a jest to niewątpliwą zasługą naszej Pani Kierownik **Haliny Skrzydło**, która stworzyła kompetentny zespół, który współpracuje, prowadzi ewaluację i wyciąga wnioski. Projekt to nie tylko martwy zapis tego, co założyliśmy na papierze, ale to ludzie i ich rzeczywistość. Cały czas pamiętamy, że to oni są podmiotem a nie przedmiotem naszego działania. Podmiotem jest tu człowiek – tak bezrobotny jak i specjaliści zaangażowani do realizacji Projektu. Ludzie – my wszyscy to najważniejszy kapitał. Jako instytucja powołana do wprowadzania zmian w społeczną rzeczywistość cieszymy się ze znacznego wsparcia finansowego Europejskiego Funduszu Społecznego, dzięki czemu możemy podnosić standard naszych usług, bo niestety potencjał, którym dysponujemy – energia, umiejętności, chęć rozwoju nie zawsze wystarcza, aby świadczona przez nas pomoc była kompletna, adekwatna do potrzeb Klientów i prowadząca do życiowego usamodzielnienia.

Anetta Dziębowska - specjalista pracy społecznej
Menadżer Projektu



„Budujmy razem dolinę słońca”

Honorowy Klub Krwiodawstwa w Bobowicku zorganizował w sierpniu br. akcję wyprawki szkolnej. Tegoroczna akcja przebiegała pod hasłem „Z uśmiechem do szkoły”. - Od 6 lat wraz z działaczami Międzyrzeckiego Koła Federacji Młodych Socjaldemokratów prowadzimy działania w tym zakresie, aby wspomóc rodziny, których nie stać na zakup najpotrzebniejszych przyborów szkolnych dla swoich pociec – poinformowali nas Mieczysław Popiel oraz Grzegorz Paczkowski członkowie Klubu HDK – współorganizatorzy akcji. W tym roku rozdaliśmy ponad 57 tornistrów a w nich artykuły biurowe. Pomoc trafiła głównie do dzieci z Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Skwierzynie oraz do rodzin z gminy i powiatu międzyrzeckiego.



Dom Dziecka im. Janusza Korczaka w Skwierzynie

Chciałbym bardzo serdecznie zachęcić wszystkich do wspierania naszych działań na rzecz ubogich i potrzebujących pomocy - mówi. Andrzej Kurtek - Radny Rady Miejskiej w Międzyrzeczu – współorganizator akcji. Potrzebujących jest wielu. Codziennie zgłaszają się do nas osoby, które proszą o większe lub mniejsze wsparcie. Zgłaszają się mniejsze fundacje i stowarzyszenia, którym brakuje środków na realizację własnych zadań charytatywnych. Wszyscy proszą o pomoc. Niestety, zdarza się, że musimy odpowiadać odmownie, tłumacząc się brakiem możliwości finansowych. Czasami wystarczy zrezygnować z jakiejś drobnej przyjemności, odmówić sobie rozrywki by uszczęśliwić innych.



Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 57

**PRZYJMĘ NA STANOWISKO
KUCHARZ – KELNER
FOLWARK „AMALIA”
TEL. 0 601 969 125**

OHP w trosce o młodzież defaworyzowaną!

Ośrodek Szkolenia i Wychowania OHP w Międzyrzeczu od wielu lat zajmuje się młodzieżą o zmniejszonych szansach życiowych. Przede wszystkim pomaga w ukończeniu edukacji na poziomie gimnazjalnym, gdzie można zdobyć przyuczenie w następujących zawodach: murarz, stolarz, ślusarz i kucharz, a także daje szansę na kształcenie zawodowe. Jednostka stwarza odpowiednie warunki do prowadzenia działań opiekuńczych, profilaktycznych a uczestnicy Ośrodka mogą liczyć na **bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie w internacie!** Staramy się kompensować braki i wszelkiego typu niekorzystne wpływy środowiska rodzinnego i opiekuńczego.

Młodzież przebywająca w naszej placówce ma szansę na rozwijanie swoich zainteresowań w rozmaitych sekcjach, kołach i samorządzie uczniowskim. Umożliwiamy również podnoszenie kwalifikacji dzięki projektom współfinansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, które są skierowane do młodzieży OHP jak również nie zrzeszonej w naszych jednostkach. Dysponujemy jeszcze wolnymi miejscami w projekcie EFS „Szkolenie – Praktyka – Zatrudnienie - Rozwój” oraz w Gimnazjum i Zasadniczej Szkole Zawodowej.

Szczegółowych informacji na temat nauki, warunków przyjęcia do placówki i projektów EFS udzielają jej pracownicy pod tel. 095 7411080 oraz 095 7420639.

Kierownik Ośrodka - Monika Gmerek

c.d.

„jeśli możesz - uratuj ludzkie życie”

Pomagamy zawsze zwłaszcza w wakacje, kiedy są największe braki krwi i leków krwio pochodnych w bankach krwi. Wakacje – okres, w którym jest najwięcej wypadków, okres, w którym większość mieszkańców wyjeżdża na urlopy i nie może oddać krwi by szpitale mogły pomóc poszkodowanym organizujemy i oddajemy jak najwięcej tego cennego leku, jakim jest krew. Wzorem corocznych akcji honorowi członkowie klubu HDK zorganizowali zbiórkę krwi, podczas której zebrano krew od kilkunastu osób, dzięki

czemu udało się pomóc kilku osobom. Klub Honorowych Dawców Krwi istnieje od 13.12.1974r. Członkowie klubu oddali ok. 6 tys. litrów krwi, siedmiokrotnie oddali krew dla ratowania niemowląt w szpitalu. Jeżeli masz jakiegokolwiek pytania dotyczące honorowego krwiodawstwa, oddawania krwi lub jej składników, albo chciałbyś się zaangażować w organizację oddawania krwi zapraszamy do kontaktu z prezesem Klubu HDK przy Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku Panem Zbigniewem Smejliem.

Oddajesz krew ratujesz życie!

Operacja małego serca

1 jednostka

„Nie pozostali obojętni na tragedię”

Już ponad miesiąc minął od pożaru budynku mieszkalnego we wsi Wysocka. Poszkodowanym w ciągu kilku chwil runęło dotychczasowe życie. Jako Klub HDK zorganizowaliśmy specjalną zbiórkę pieniędzy z przeznaczeniem dla poszkodowanych pogorzelców. Razem udało nam się zebrać około 4 000 złotych brutto - mówi Zbigniew Smejli, prezes Klubu HDK w Bobowicku. - Bardzo się cieszę i dziękuję wszystkim, którzy wsparli naszą zbiórkę.

Zasłużone podziękowania należą się również: Remigiuszowi Biłusowi, Robertowi Czernianinowi oraz dla Jarosławowa i Grzegorza Barszczaka, którym chcielibyśmy serdecznie podziękować za zaufanie i pomoc finansową.

Magda Walkowiak

**AGENCJA PROMOCJI PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
I KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO Maria Michalska-Majerska
66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. Piastowska 11 A Tel. 607 070 457**

**Nie jesteś zadowolony z dotychczasowych zarobków?
Chcesz zdobyć nowe umiejętności zawodowe?
Zapraszamy na kursy:**

- kurs małej przedsiębiorczości (jak założyć i prowadzić firmę),
- kurs manicure, pedicure i makijażu,
- kurs tapicera, szwaczki, kursy spawalnicze, kelnera,
- kurs opiekunki osób starszych
- kurs sekretarki-asystentki szefa,
- kursy językowe, komputerowe,
- kursy inne - według indywidualnych życzeń ☺

★ UWAGA Nowość – KURS Operatora Multimediiów ★
(tworzenie plików medialnych, obróbka zdjęć i filmów)

Mile zaskoczony

Przez ostatnie lata urlop z rodziną spędzaliśmy zawsze w Międzyrzeczu, na OW Głębokie. Prawdę powiedziawszy nic nam tu nie brakowało oprócz pogody i porządnego kąpieliska. Tak kąpieliska. Miejsca gdzie można było skorzystać z kąpieli w jeziorze było coraz mniej. Powodem tego, jakby nie patrzeć problemu był fakt, że stan wody w jeziorze się obniża. Mniej miejsca w kąpielisku doprowadzało niejedno-

krotnie do sytuacji gdzie odechciało się wchodzić do wody. Woda była tak zmacaną setkami stóp, że po zanurzeniu trzeba było iść do domu się opłukać z piasku. Kto był odpowiedzialny za ten stan rzeczy? Ratownicy nie kwapili się, aby coś z tym zrobić, bo, po co. Mniejszy teren do pilnowania. A zresztą zawsze był tylko jeden młodzieniec, a reszty prawie nie było widać. Nawet jak dziecko skaleczyło nóżkę to musiałem iść do domku żeby ją opatrzyć, bo na plaży nie miał, kto.

Ale to były lata poprzednie. To, co zastaliśmy w tym roku było zgoła odwrotnością lat poprzednich. Nawet w pewnym momencie byłem

zdegustowany tymi zmianami, ale były one potrzebne dla dobra wypoczywających. Przekonałem się o to już na drugi dzień po przyjeździe, córka sąsiadów spadła na placu zabaw z huśtawki. To, co zrobili ci panowie naprawdę zasługuje na słowa uznania.

Następną zmianą, którą zastaliśmy był stan kąpieliska. Trzy duże strefy oznaczone na żółto (dla dzieci) i dwie potężne na czerwono. Przy każdej ratownik WOPR, który swoją uprzejmością, fachowością i zdecydowaniem dominował nad kąpiącymi się. Każdy z kąpiących miał tyle miejsca ile chciał. Naprawdę te zmiany wyszły na plus dla ośrodka. Chcąc wypłynąć na szerszą wodę wystarczyło poprosić ratownika, pokazać kartę, a dostawałeś na linie pomarańczową bojkę i asystę na łodzi i można było płynąć.

Widać było, że cała grupa ratowników postawiła na bezpieczeństwo wypoczywających na plaży i kąpielisku. Byli wszędzie. Grzeczni, mili,

kulturalni, ale przede wszystkim stanowczy. Znajdowali nawet czas, aby organizować zabawę i konkursy dla plażowiczów. Naprawdę jest, co wspominać. Jak nie było pogody to też się nie nudziliśmy. Organizowane przez WOPR - owców wykłady z pierwszej pomocy oraz pokazy i symulacje z udziałem karettek stawiały prawie wszystkich na ośrodku na równe nogi. I nikt nie wiedział czy to prawda czy ćwiczenia. Nawet raz słuchając radia dowiedziałem się, że na jeziorze w Głębokim ratownicy ratują jakichś młodzieńców, którzy wypadli z łodzi. Potem znajomi dzwonili z pytaniami czy u nas wszystko w porządku, bo słyszeli.... Tak jesteśmy na kąpielisku w Głębokim bezpieczni, bo dbają o nasze bezpieczeństwo ludzie, którzy się na tym znają i lubią to, co robią. RATOWNICY WOPR

Tak. Za rok na pewno tu wrócę. Pozdrowienia dla wszystkich Ratowników.

Piotr Danielak - wczasowicz



SPRZEDAM

**działkę budowlaną
w Bobowicku o pow. 811 m²**

tel. (034) 362 59 05, kom. 0 698 682 114

Narażenia na wibrację w środowisku pracy

Operatorzy ciężkiego sprzętu budowlanego, drogowcy, rolnicy, zawodowi kierowcy ciężarówek i pracownicy produkcji w dużych zakładach to grupy szczególnie narażone na choroby zawodowe wywołane drganiami mechanicznymi. Z powodu wibracji często cierpią na dolegliwości układu ruchu. Drgania występują w postaci:

- drgań miejscowych – mechanicznie działających na organizm człowieka, przenoszonych bezpośrednio przez kończyny górne,

- drgań ogólnych – mechanicznie, ogólnie działających na organizm człowieka, przekazywanych do organizmu jako całości przez stopy lub części tułowia, a w szczególności przez miednicę lub plecy.

Źródłami drgań ogólnych są: prasy mechaniczne i hydrauliczne, maszyny do robót ziemnych i zagęszczania gruntów, maszyny do produkcji materiałów budowlanych, urządzenia wentylacyjne, wtryskarki i prasy do tworzyw sztucznych, środki transportu (w tym ciągniki), sprzęt ciężki w budownictwie i drogownictwie.

U osób narażonych na działanie wibracji ogólnej obserwuje się zmiany w układzie ruchu, zmiany w ośrodkowym i obwodowym układzie nerwowym, zaburzenia w narządach zmysłu (równowaga, słuch, wzrok), a także zaburzenia w układzie pokarmowym i u kobiet w układzie rozrodczym.

- Najczęstsze zmiany dotyczą ukła-

du ruchu, prawdopodobieństwo wystąpienia innych zaburzeń jest mniejsze – podkreśla Ewa Płotkowiak – Kulik, kierownik Oddziału Higieny Pracy w WSSE w Gorzowie Wlkp. – Często zmiany w układzie ruchu dotyczą kierowców samochodów ciężarowych, operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego, ciągników. Zmiany chorobowe dotyczą głównie odcinka lędźwiowego kręgosłupa z promieniowaniem do kończyn dolnych o charakterze rwy kulszowej, rzadziej odcinka szyjnego.

Źródłami drgań miejscowych są urządzenia, których drgania przenoszone są bezpośrednio na ręce z ręcznych narzędzi pracy lub poprzez elementy poddawane obróbce (emisja bezpośrednia: wiertarki, młoty, szlifierki, polerki, ubijaki formiarskie, pily motorowe; emisja pośrednia: prostowanie blach, kucie detali).

Za chorobę zawodową spowodowaną drganiami uznaje się zespół wibracyjny, który może występować w trzech postaciach: naczyniowo-nerwowej, kostno-stawowej i mieszanej.

Postać naczyniowo - nerwowa:

Zmiany chorobowe narastają bardzo wolno (od kilku do kilkudziesięciu lat). Wy-

odrębnią się okresy:

- zwiastunów (drętwienie i mrowienie w jednej lub obu rękach, które ustępuje po wykonaniu kilku ruchów; nocą mogą przerywać sen; narastają pod koniec tygodnia i w chłodnej porze roku; mogą utrzymywać się latami bez pogorszenia stanu, a nawet po kilku miesiącach ustąpić całkowicie),

- zmian wczesnych (dolegliwości stają się częstsze, bardziej intensywne; bóle rąk często przerywają sen; rano ręce są niesprawne, zdrętwiałe, sprawność rąk powraca w ciągu dnia; pojawia się nadwrażliwość rąk na działanie chłodu – palce szybko narzną, drętwieją, boją, stają się sztywne; w okresie narażenia zawodowego objawy utrzymują się przez wiele lat),

- zmian zaawansowanych (narasta częstość i intensywność zaburzeń; następuje osłabienie siły mięśniowej, upośledzenie sprawności manualnej, wzrasta wrażliwość na ochłodzenie). Zmiany zaawansowane naczyniowo-nerwowej postaci zespołu wibracyjnego kwalifikują do inwalidztwa z tytułu choroby zawodowej.

Postać kostno - stawowa:

- objawy – umiarkowane bóle w oko-

licy stawów, niezależne od czynników meteorologicznych; bóle nie nasilają się podczas pracy, czasem wręcz łagodnieją, mogą występować okresowe obrzęki stawów,

- zmiany umiędlawiają się najczęściej w kościach i stawach nadgarstków, w stawie łokciowym, rzadziej w obręczy barkowej,

- zmiany w kościach lub (i) stawach są trwałe, uchwytne radiologicznie.

Dolegliwości mogą się zmniejszyć po przerwaniu narażenia zawodowego.

Profilaktyka zespołu wibracyjnego musi przebiegać dwutorowo. Z jednej strony dotyczyć powinna poprawy stanu narzędzi, urządzeń, zmiany technologii, zmniejszenia prędkości, a także stosowania środków ochrony w postaci rękawic i wkładek elastycznych, z drugiej zaś – dbałości o stan zdrowia pracowników (w tym o odpowiedni dobór zdrowotny kandydatów do pracy i częste kontrole lekarskie). Ważne jest też, żeby w wypadku wykonywania prac w warunkach zimnego mikroklimatu zapewnić pracownikom możliwość ogrzania rąk.

W narażeniu na wibrację nie powinny pracować osoby młode, których układ kostny nie jest jeszcze ostatecznie ukształtowany – dodaje Jolanta Musiała z Oddziału Higieny Pracy.

Więcej informacji: **Oddział Higieny Pracy Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp., tel. 722-64-17.**

Bakteria Yersinia enterocolitica w żywności. Zagrożenia dla człowieka.

W Polsce wzrasta częstotliwość zakażeń pałeczkami Yersinia – bakterią wywołującą ostre lub przewlekłe dolegliwości ze strony przewodu pokarmowego. Wywołana przez nie choroba może przyjmować różne postaci, w zależności od wieku i stanu odporności chorego.

Kliniczne objawy zakażenia są, więc bardzo zróżnicowane – najczęściej przyjmują postacie jelitowe, rzekomowyrstkowe, znacznie rzadziej występuje posocznica lub zapalenie gardła. Postacie jelitowe to przede wszystkim zapalenie żołądka i jelit objawiające się biegunką, gorączką, bólami brzucha, czasem wymio-

tami. Postać ta występuje u ludzi w różnym wieku, ale dominuje u małych dzieci do 5 roku życia. Rozwój choroby, przy braku leczenia odpowiednimi antybiotykami, jest zazwyczaj powolny i kończy się samowyleczeniem po 12-15 dniach, niekiedy jednak po wielu tygodniach. Ta łagodna postać jelitowa może jednak przejść w ciężką, z objawami odwodnienia. Rzadko, ale zdarzają się przypadki śmiertelne. Postać pseudowyrstkowa występuje najczęściej u młodzieży i dorosłych w wieku 20-30 lat, rzadko u dzieci. Objawia się jako ropne zapalenie węzłów chłonnych krezki jelitowej przypominające zapalenie wyrost-

ka robaczkowego. Yersinioza jest w Europie nową chorobą, od kilku lat znana jest w Polsce. W 2003 roku w kraju odnotowano 71 przypadków zachorowań, w 2004r. – 84, w 2005r. – 135, w 2006r. – 198, 2007r. – 243 do 15 lipca 2008 r. – 138 (dane Państwowego Zakładu Higieny). W województwie lubuskim w 2007r. odnotowano 3 zachorowania, a w roku bieżącym – 1.

- Yersinioza jest chorobą sezonową, występującą raczej w chłodnych porach roku. Ostatnio jednak odnotowuje się coraz więcej przypadków zachorowań w okresie letnim. W dodatku do Europy został przywieziony nowy typ bakterii Yersinia z grupy serologicznej O-8 nazwany „serotypem amerykańskim”, który jest najbardziej chorobotwórczy i groźniejszy niż poprzedni – podkreśla Małgorzata Stodolak z Oddziału Higieny Żywności, Żywności i Przedmiotów Użytku WSSE w Gorzowie Wlkp.

Naturalnym rezerwuarem pałeczek Y. enterocolitica są zwierzęta, a nośnikiem zarazków jest żywność – głównie mięso. Najczęściej do zakażenia dochodzi po spożyciu surowego lub niedogotowanego mięsa wieprzowego, niepasteryzowanego mleka lub skażonych produktów roślinnych przechowywanych przez długi czas w chłodni. Nie jest to choroba brudnych rąk, ale nie myjąc ich po dotknięciu surowego mięsa lub używając np. nieumytej deski do krojenia możemy bakterie przenieść na inne produkty, np. chleb czy sałatę. Ostrożność trzeba rów-

nież wykazać przy spożywaniu mięsa z grilla, szczególnie, gdy nie wiemy, jak długo było pieczone (jeśli temperatura wewnątrz pieczonego mięsa nie będzie dostatecznie wysoka, bakterie Yersinia mogą przeżyć).

- Optymalna temperatura ich wzrostu mieści się w zakresie 22-29 °C, mogą się jednak namnażać w temperaturze 4-8 °C, co powoduje, że w produktach przechowywanych w chłodniach szybko stają się florą dominującą nad innymi pałeczkami jelitowymi. W niskich temperaturach zdolne są także do wytwarzania ciepłostajalych enterotoksyn odpowiedzialnej za występowanie biegunki u ludzi i zwierząt – dodaje M. Stodolak.

W związku z powyższym Państwowa Inspekcja Sanitarna została zobligowana przez Głównego Inspektora Sanitarnego do monitorowania obecności tej bakterii w żywności. Zgodnie z „Planem pobierania próbek do badania żywności w ramach urzędowej kontroli i monitoringu na rok 2008”, zobowiązano organy PIS w województwie lubuskim do pobierania i badania próbek mięsa mielonego wieprzowego, podrobów wieprzowych, warzyw (badaniami objęto takie warzywa jak: sałatę, rzodkiewkę, rukolę, marchew, kapustę pekińską) w kierunku Yersinii. Na terenie województwa lubuskiego do końca czerwca br. zbierzano 22 próbki warzyw, 10 próbek mięsa mielonego wieprzowego i 8 próbek podrobów wieprzowych. Żadna z nich nie została zakwestionowana.

Więcej informacji: **Małgorzata Stodolak, Oddział Higieny Żywności, Żywności i Przedmiotów Użytku WSSE w Gorzowie Wlkp., tel. (095) 722 60 57.**

Lek. med. Agnieszka ZIEMECKA Gabinet Laryngologiczny

(choroby uszu, gardła, nosa,
badania okresowe,
badanie audiometryczne słuchu)

Apteka Grodzka, ul. Zachodnia 8A

Przyjmuje w środy w godzinach od 16:30 do 17:30

**Kontakt tel. dom (095) 741-81-48
lub apteka (095) 741-60-48**

Ekspresowa naprawa PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA

Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00
MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Naprawy sprzętu RTV

Drobne akcesoria, piloty na zamówienie

Serwis TV „Dom Rzemiosła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 095-742-2287

Pn - Pt: 9:00 - 17:00 ; Sobota: 9:00 - 13:00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura
tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.

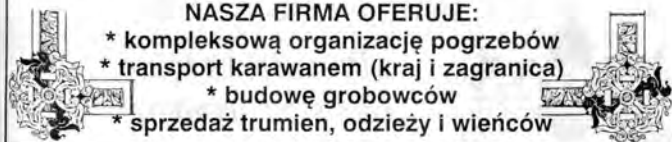
USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ DEKOR Dawid Drabiński

Oferuje:

- układanie glazury
- montaż regipsów (klej i stelaż)
- szpachlowanie, tynkowanie, malowanie
- układanie paneli podłogowych
- wymiana drzwi i okien

66-300 Międzyrzecz, ul. Łąkowa 20c/5
tel. 0 602 557 057

LSŚ Sp. z o.o.

**Lubuskie Sieci
Światłowodowe**

Wypożyczalnia sprzętu

Oferuje:

- agregaty prądotwórcze - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągarki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm

ul. Sienkiewicza 45
66-300 Międzyrzecz
tel. (095) 741 11 85
kom. 0 691 412 665



pn-pt
8÷16

USŁUGI KUŚNIERSKIE

*szycie futer, kozuchów
i odzieży skórzanej*

Mieczysław Oleszek

Międzyrzecz, ul. Krasińskiego 12D/9
tel. (095) 741 20 90

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych
Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7

WYDZIERŻAWI:

pomieszczenia warsztatowe, magazynowo - handlowe
i biurowe z zapleczem socjalnym
przy ul. **Reymonta 7** o łącznej powierzchni 1.000 m²
oraz place składowe o powierzchni 3.000 m².

Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55

„O bólu”

Mamo! Plasterki!-
zawołała mała dziewczynka.
Skaleczyła się,
bardzo ją boli,
a krew cieknie ciurkiem...

Już zaschło! - zawołała
duża dziewczynka.
Nadal ją boli, ale
zapomniała już o co się skaleczyła.

Kobieta płacze.
Stara rana na
serduszu zapłonęła
żywym ogniem.

Staruszka, co
na skutek odniesionych
ran została kaleką
wiednie samotna.

Michalina Marta

XXIII PIELGRZYMKA NA KRESY II RZECZPOSPOLITEJ

W okresie od 12 do 19 lipca odbywała się XXIII pielgrzymka na Kresy II Rzeczypospolitej po pięknej Wyżynie Wołyńskiej i Podolskiej, do miast: Łucka, Krzemieńca, Połczajewa, Podkamieńca, Jazłowa, Kamieńca Podolskiego, Chocimia, Okopów Świętej Trójcy Podolskiej, Buczacza, Lwowa, Żółkwi.

Organizatorem pielgrzymki był Buczaczanin - Józef Zajac, obecnie mieszkaniec Bolesławca, wraz ze Stowarzyszeniem Kresowiaków. W pielgrzymce wzięło udział 64 osoby, dużo młodzieży, w tym z Ziemi Lubuskiej 20 osób. Byli też pielgrzymi z Międzyrzecza. Pan Józef Zajac opracował trasę pielgrzymki,

bach spoczywają prochy błogosławionej Marceliny oraz innych sióstr, które służyły Bogu i ludziom. Pielgrzymi przywieźli siostrom do Jazłowa wiele darów w postaci artykułów szkolnych, odzieży, obuwia oraz słodczy dla dzieci, którymi one się opiekują.

Centralnym punktem pielgrzymki był odpust 16 lipca w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Szkaplerznej w Buczaczu. Mszę św. w intencji pielgrzymów i parafian odprawił ks. inf. Ludwik Rutyna, lat 92, a homilię nawiązał do historii Kościoła, który przeżył burzliwe dzieje wojny i jego mieszkańców. Zwrócił uwagę na jego pięk-

ganistka. Jego wielka praca w służbie ludziom Diecezji Tarnopolskiej, wyraża się w katechizacji i posłudze w ośmiu kościołach w Parafii w Buczaczu. Dał się poznać jako kapłan żarliwej wiary, przyjaciół dzieci i młodzieży, dorosłych, z którymi zawsze umiał nawiązać żywy i bezpośredni kontakt. Od pielgrzymów kościół otrzymał rzeźbę Matki Bożej Fatimskiej, duża kombianta Władysława Szczęsnego, międzyrzeczanina, lat 92, ze Świętym Różańcem oraz książkę - „Popatrz na tę matczyną twarz”...

Motto: „Czas ucieka - wieczność czeka z listów Jana Pawła II” z podpisami pielgrzymów. Bardzo się

Jeden dzień mojego życia

W moim domu tam na wschodzie
we wsi Dźwinogrodzie
w mojej pamięci mieszkają inni ludzie.

Byłem tu latem roku Pańskiego
tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego
drugiego roku
po czterdziestu siedmiu latach
odwiedziłem miejsce moje urodzenia:
chwila zadumy,
refleksja
wzruszenia
wspomnienia
ukłon ojcowizny.

Znałem tam każdy centymetr
i każdą grudek ziemi
mierzyłem krokami odległość do szkoły
i do kościoła na modlitwę,



ny wystrój: odbudowany główny ołtarz, zakrystie, nowe ławki, stacji drogi krzyżowej, dzwony, nowe oświetlenie - to dzięki ofiarodawcom z Polski i troska księdza proboszcza. W kościele są też piękne organy, na których gra polska or-

cieszył - płakało serce i oczy... a potem rozplakało się całe niebo nad Buczaczem - padał deszcz i tak było do Medyki, gdzie na przejściu czekaliśmy sześć godzin, na dwa metry do Polski.

Kazimierz Kulas

upławnych pol,
pachnących lasów,
pagórków świeżej wody,
kolorów natury,
obyczajów kultury,
spiewu ptaków,
widoku żebaków,
alei czereśni
sad wiśni,
leśnych kniei.
to jeszcze zostało:
JEDEN DZIEŃ MOJEGO ŻYCIA

Kazimierz Kulas

dły nas kresowa tęsknota i podolska miłość tam zrodzona, a także lekcje języka polskiego z lektury szkolnych lat. Mieszkaliśmy w klasztorze bł. Marceli Darowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Jazłowcu, która została beatyfikowana przez Papieża Jana Pawła II, 6 października 1996 roku.

W miejscowych katakum-

SPRZEDAŻ WINOGRON

DESEROWYCH I PRZEROBOWYCH

w miesiącach: wrzesień i październik

Winnica w Kuligowie

tel. (095) 741 33 55



„Prawdziwe wino
robi się z winogron”

**PRYWATNY
ZESPÓŁ SZKÓŁ**

PRYWATNY ZESPÓŁ SZKÓŁ

ul. Libelta 4
66-300 Międzyrzecz

tel. (095) 741-19-89
502-615-808

OGŁASZA NABÓR

na rok szkolny 2008/2009

do TRZYLETniego LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO dla DOROSŁYCH
(dla absolwentów gimnazjum lub 8-klasowej szkoły podstawowej)

- Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej, ma prawo wydawać świadectwa jej ukończenia zgodnie z wzorem określonym w rozporządzeniu MEN oraz wystawiać legitymacje szkolne, zaświadczenia do WKU i ZUS.
- Zajęcia odbywają się w systemie zaocznym na konsultacjach 2 razy w miesiącu w piątki od 15.00 i w soboty od 8.00.
- Dokumenty można składać do dnia 10.09.2008 r.

Informacje i zapisy w sekretariacie

ZAPRASZAMY DO NASZEJ SZKOŁY!

RAZEM NA SCENIE I W ŻYCIU

jak to możliwe i żeby wydobyć z niego sens. To coś, czego nie zapisano pomiędzy nutami.

- Życie, to nie tylko scena. Jak goście prozę życia z koncertami?

A.H-N – W życiu tak samo, jakoś tak się złożyło. Najpierw było życie, potem stwierdziliśmy, że można to wykorzystać (z korzyścią dla słuchaczy – przyp. autora). Skoro się dwoje pianistów dobrze! Gramy również na dwa fortepiany i to jest też zupełnie inne granie. Bo już każdy ma do dyspozycji swój instrument. Tylko, że z kolei oddalone od siebie. Trzeba ćwiczyć, aby wszystko było równo, wszystko razem. W domu też mamy dwa fortepiany było nam łatwiej przygotować wspólny repertuar.

Piotr Niewiedział – Pragniemy przypomnieć i wpompować wśród dzieci, że można grać muzykę kameralną. W szkołach muzycznych brakuje kameralnego, zespołowego grania. I to z uderzeniem w piersi – najmniej o to dbają pianiści.

Z tego co wiem, smyczkowy, gitarzyści grają razem, a pianiści stosunkowo rzadko. A to dlatego, że trzeba by ćwiczyć, a bo to, a bo tamto; trzeba by się spotkać. Nie mają orkiestry szkolnej, śpiewają w chórze, ale to jest zupełnie nie to samo.

A jest tak duża przyjemność tego wspólnego muzykowania, chociażby takiego młodego pianisty ze skrzypkiem czy kimkolwiek innym. I tak niezmiernie wielu rzeczy uczy, że trzeba przy każdej okazji – jeżeli jest to szkoła muzyczna, czy ośrodek kulturalny – przypominać ze sceny, żeby tego muzykowania kameralnego, którego też w domach prawie nie ma nie zapomnieć!

- Wakacje razem, a może oddzielnie, bo np. każdy z Was ma swoje plany muzyczne?

P.N. Oczywiście razem – rodzinie. Wakacje razem ustalamy, gdzie by tu pojechać. Okazało się, że jakieś terminy koncertowe wyszły w ostatniej chwili, które nam rozbiły plany. Na pewno razem, przynajmniej dwa tygodnie uda nam się wyrwać, żeby normalnie odpocząć.

Dziękuję za rozmowę i wszystkiego dobrego na wakacje.

Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał



Koncerty artystów z Filharmonii Poznańskiej cieszą się nie tylko wśród uczniów Szkoły Muzycznej dużym powodzeniem. Tak było też na ostatnim, bardzo ciekawym. Tym razem wystąpił rodzinny duet pianistyczny: **Anna Has -Niewiedział** i **Piotr Niewiedział**. W programie utwory specjalnie skomponowane lub opracowane na cztery ręce, min.: Tańce Węgierskie – J. Brahmsa, Tanga Astora Piazzolli. Po koncercie tłumek uczniów proszący o autografy oraz mnóstwo zadawanych pytań, na które cierpliwie i rzeczowo udzielali odpowiedzi. Oto niektóre z nich:

- Jak to się gra rodzinnie na cztery ręce i czy jest to takie samo muzykowanie jak np. ze skrzypcami, klarnetem?

Anna Has - Niewiedział – Na pewno inaczej, zwłaszcza, że jest tylko jedna klawiatura, więc trzeba się tą klawiaturą podzielić. Czasami nie jest to łatwe, ale drogą wzajemnych kompromisów, wzajemnego omówienia utworu, ustalenia, co jest ważne, co mniej ważne. Właściwie wspólnego budowania utworu. Jest to zespołowe granie.

- Które z Państwa decyduje o repertuarze, bowiem słysząc, że jesteście odmiennymi typami temperamentów muzycznych?

A.H-N – Z tym jest różnie. Czasem się spieramy, każdy ma inne koncepcje i coś wnosi – jakieś inne pomysły. Ale zawsze trzeba znaleźć wspólny jakiś środek, wspólny język. Najważniejszym celem jest to, aby utwór zabrzmiał jak najlepiej,

Andrzej Mielewczyk koncertuje w Międzyrzeczu.

Improwizacje organowe, czyli muzyka między pięcioliniami

Andrzej Mielewczyk (Berlin) urodził się w Starogardzie Gdańskim. Naukę gry na fortepianie rozpoczął w wieku pięciu lat. Studia muzyki kościelnej ukończył w Berlinie w Erzbischöfliche Kirchenmusikschule, w klasie organów prof. Rolanda M. Stangier i Lothara Knappe oraz w klasie dyrygentury chóralnej Karla-Ludwiga Hechta. Dalsze podyplomowe studia organowe w Universität der Künste w Berlinie w klasie organów prof. Wolfganga Seifena. Uczestniczył w kursach interpretacji muzyki organowej (H. Vogel, J. Gembalski), oraz w Międzynarodowych Kursach Improwizacji Organowej w Ingolstadt, prowadzonych przez profesorów: P. Pincemaille i W. Seifena. Od roku 2000 jest organistą i chórmistrzem w Herz Jesu oraz w St. Adalbert Kirche w Berlinie-Mitte. Jest kierownikiem artystycznym i organizatorem wielu koncertów muzyki organowej, kameralnej i chóralnej w kościele Herz Jesu w Berlinie. Koncertuje w wielu krajach Europy, jako solista występował m.in. w Schauspielhaus w Berlinie. Brał również udział jako solista w prawykoniach utworów Piotra Mossa.

Dzisiaj, 15.sierpnia, pan Mielewczyk, wirtuoz sztuki improwizacyjnej na organach koncertuje w nas w kościele Św. Jana. **Ks. proboszcz Marek Walczak**, aktywny współorganizator międzyrzeckich Letnich

Koncertów Organowych, przedstawia nam gościa. Życzy wspaniałego odbioru.

Muzyka to sposób wyrażania siebie, i Boga. Obejmuje przestrzeń, gdzie jest to eksponowane. Leszek Utrata prowadzi dzisiejszy koncert.

Joseph Gabriel Rheinberger Ricercare z „Miscellaneen” Op. 174, Canzonetta z „12 Medytacji” Op. 167. Opowieści muzyczne, tematy, wątki opowiadane. Przejrzyście, klarownie, spójnie, w sposób łagodny i wyciszający zgiełk świata. Człowiek jest nie tylko twórcą i wyrazicielem, ale też i odbiorcą muzyki wszechświata. Georg Friedrich Händel z cyklu „Muzyka na wodzie”. Largo, Andante, March. Refleksy fal rozchodzące się po tafli wodnej, świetlne migotania i pogłosy kręgów powstałych na powierzchni. Motywy wizualne przetworzone muzycznie. Trzy części utworu.

Opracowania na organy: E. Hofmann, Sinfonia B-Dur, R. van Mazzyk. Mistyczny wymiar zmysłowego piękna zawiera w sobie wymiar piękna mistycznego. Dźwięki – barwy są symbolem Tego, który je zamieszkuje – poza czasem, poza miejscem, w Świecie bez światła i Nocy bez nocy..., jak cytuję Oliviera Mes-

siaen'a pan Leszek Utrata.

Leon Boellmann - Suita gotycka Op. 25, *Introdukcja, Menuet, Modlitwa, Toccata*. Piękny utwór wykonany przez pana Mielewczyka. Próbką tego mistycyzmu, na jaki stać instrument organowy. Przestrzenne, powielane wielokrotnie dźwięki, wypełniające i dopełniające, w poetyckim sensie jak w „Fortepianie Chopina” C. K. Norwida, bezmowne, do słyszenia i słuchania, przyjęcia. I te ciszone również, jak modlitwa sam na Sam, wewnętrzna, pełna dojrzałej pokory i przemyślenia w treści. I ta radosna, jak z pieśni – psalmów, mocno osadzona w podłożu głębokiego przeżywania wiecznego obcowania z Boską potęgą.

I końcowe utwory: Improwizacje organowe na temat pieśni „Boże coś Polskę”. Pięć części. Patos religijno

patriotyczny, wysokie mocne dźwięki, poprzedzone wstępem, jak akordy naszych narodowych zaistnień w historii. Różne koleje dziejów, tkaną zróżnicowaną, wielowątkową i podlegającą różnym wpływom.

Wielki Nurt, potok Czasów. Smutniejsze wyraźnie tony w pewnym momencie, nostalgiczne i tragiczne przez lata i dziesięciolecia, jak drgająca struna, nadmiernie potrącana, brzmiąca czysto, ale czy nie zbyt napięta?... Romanetyczna jak lot nie tylko wznoszący. Zryw nagle, powtarzające się, jak marsze wojsk. Wielkie kampanie narodowe, wyzwolenie, zmagania z oporną materią najeżdżącą z wielu stron przybiegającą. Czujemy je pod stopami w kościele Św. Jana, te brzmienia, przebiegają przez nas czakrami energii.

Prosimy jeszcze, zgodnie, ustami pana Leszka, o jeszcze jedną improwizację. Tak czytelne i klarowne – w odbiorze, są kompozycje pana Mielewczyka, jak kod dostępu do wielu uczuciowości, wielu rodzajów duchowości, miejsc wspólnych, wspólnych miejsc sacrum – przestrzeni boskiej, jak powiedział pan Utrata, wyrażamy siebie w boskiej przestrzeni muzyki. I tworzymy też przestrzeń jako wspólną łączącą ludzi, w tym co ludzkie i ponadzmysłowe.

Organizatorami koncertu jest ks. Marek Walczak i Zbigniew Musiał z PSM I st. w Międzyrzeczu. Koncert dofinansowany był przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe „UNIQA”.

Tekst: Iwona Wróblak
Foto: Zdzisław Musiał



Wszystkim, którzy wspierali nas
i uczestniczyli w ostatniej drodze
Mojego Ukochanego Męża
FLORIANA MATUSZNEGO

serdeczne podziękowania składa
 **ŻONA Z RODZINĄ**

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Elżbiecie Podymie

z powodu śmierci **Ojca**
składają

Dyrekcja, grono pedagogiczne
i pracownicy Szkoły Podstawowej
nr 3 w Międzyrzeczu

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Janinie Wojtanowskiej

z powodu śmierci **Ojca**
składają

Dyrekcja, grono pedagogiczne
i pracownicy Szkoły Podstawowej
nr 3 w Międzyrzeczu

Panu Marcinowi Jędrowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **OJCA**
składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
i pracownicy Gimnazjum
nr 1 w Międzyrzeczu



Koncert organowy w kościele Św. Jana

Ks. proboszcz Marek Walczak - dziś gościemy w Międzyrzeczu twórców ze Szwajcarii, a przywiózł ich dr Bogdan Narloch z Koszalina. Koncert jest dofinansowany przez Urząd Miasta i Gminy.

Conrad Zwicky - organy i Salome Zwicky - sopran. Kolejne wydarzenie artystyczne w Międzyrzeczu, w ramach cyklu Letnich Koncertów Organowych. Koncert prowadzi pan Bogdan Narloch, muzyk i organista.

Małżeństwo Zwicky jest renesansowe. Pani Salome jest bardzo dobrze wykształconą wokalistką - sopran. Jest jednak przede wszystkim lekarzem o specjalizacji laryngolog-foniatra. W swojej praktyce wielokrotnie pomagała śpiewakom, aby lepiej zrozumieć związane z tym zagadnienia medyczne sama postanowiła nauczyć się sztuki wokalne. Z muzyką stykała się od dawna - ukończyła szkołę muzyczną stopnia średniego na oboju, zatem proces jej dalszej edukacji był łatwiejszy. Po wielu latach bardzo intensywnych lekcji i ćwiczeń stała się w pełni wartościową wokalistką, odnoszącą wiele sukcesów. Natomiast Conrad Zwicky jest bardzo wszechstronnym muzykiem, znakomitym organistą, klawesynistą i altowiolistą, dyrygentem i kompozytorem. Jest organistą Bülhkirche w Zurychu. Posiada też własną firmę fonograficzną. Na początku usłyszeliśmy majestatyczne *Preludium Es-Dur BWV 552*, rozpoczynające tzw. „*Mszę organową*”. Znowu w kościele naszym, gotyckim, sacrum muzyki Bacha. Rozpoczyna się *Preludium*, potem artystyczne opracowania pieśni liturgicznych, zakończenie na potrójną fugę. Muzycznie zobrazowana Trójca Święta, w swojej Jedności Boskiej. Kolejna kompozycja tego autora to opracowanie chorałowe „*Jesu bleibet meine Freude*” z kantaty 147. Wizja religijno muzyczna sacrum kompozytora, jego sposobu pojmowania wiary. Harmonicznie dopełniające się tony, z kulminacją dążącą do wypełnienia, jak strumienie i rzeki wpadające do jednego oceanu. Potem Gaetano Piazza - „*Tonat coelum con furore*” z sopranem pani Salome, której akompaniują organy. Dalej Pietro Terziani „*Salve Regina*” czyli Witaj Królowo. Głos wyszkolony muzycznie, czysto brzmiący, w gotyckim wnętrzu kościoła. Następnie Max Reger - Introdukcja, czyli bardzo głośny i harmonicznie skomplikowany wstęp, i kontrastowy jedno - głosowy eteryczny temat, rozwijający się narastającymi dynamicznie wariacjami do kunsztownego finału - to *Passacaglia i fuga d-moll op. post.* Pan Narloch komentuje poszczególne kompozycje, oprócz przyjemności słuchania mamy w czasie dzisiejszego koncertu ciekawy bardzo przystępnie podany wykład z muzykologii. Zaskakiwani jesteśmy wyjątkowym bogactwem muzycznym tej kompozycji, różnorodnością dźwięków, jakie sprawną ręką można wydobyć z organów. Orkiestra brzmień, wielość poziomów, wymiarów odbierania ich przez nasze umysły. Kunsztowność utworu. Arthur Honegger „*Trois Psalms*”, 3 pieśni psalmy z sopranem - pani Salome Zwicky.

Felix Mendelssohn to postać bardzo ważna. Oprócz własnych genialnych kompozycji jego zasługą jest przywrócenie po latach zapomnienia muzyki J. S. Bacha oraz rozpoczęcie renesansu muzyki organowej. Usłyszmy tego kompozytora „*Sonatę na organy*” Nr. 4 B-Dur op.65, 4 *Allegro con brio*, *Andante religioso*, *Allegretto*, *Allegro maestoso e vivace*. W naszym wyjątkowym dla międzyrzeczczan miejscu, kościele p. w. Św. Jana Chrzciciela, z powodu szczególnego klimatu właściwego świątyniom sprawującym kult religijny, kościoła o bardzo ładnej akustyce, i organom, na którym naszym gościom wspaniale się koncertuje.

Organizatorami koncertów jest ks. Marek Walczak i Zdzisław Musiał z PSM i St. w Międzyrzeczu.

Iwona Wróblak

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI “DOM”



66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8

tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92 ; 0508 147 224

e-mail: bondom.o2.pl , www.bondom.republika.pl

Członek Włkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu nasze najnowsze oferty

1. SKWIERZYNA - pawilon handlowy o powierzchni około 40 m², w tym ok. 30 m² - sala sprzedaży, ok. 8 m² - magazyn, ok. 2 m² - WC. Pawilon położony jest na działce w dzierżawie od WAM i nie jest trwale związany z gruntem. Konstrukcja budynku drewniana, z zewnątrz wyłożona panelami PCV, ocieplona wełną mineralną w środku regipsy na podłodze płytki ceramiczne. Dach dwuspadowy pokryty blachodachówką. Media - prąd, woda, kanalizacja, ciepła woda z bojlera elektrycznego, alarm. **Cena: 15 000 zł wraz z wyposażeniem**

2. CHOCISZEWO - dom wiejski o powierzchni około 130 m², na działce o powierzchni 4 300 m². Budynek po remoncie, odnowione elewacje, jedna ściana ocieplona, na dachu blachodachówka, okna z PCV.

Parter - Trzy pokoje, w pierwszym na podłodze panele, ściany wyszpachlowane, malowane, w drugim, na podłodze wykładzina dywanowa, ściany wyszpachlowane, malowane, trzeci pokój do odświeżenia, na podłodze płytki ceramiczne. Na parterze znajduje się również jadalnia oraz kuchnia z podłogą wyłożoną płytkami ceramicznymi, łazienka do wykończenia i przedpokój z wejściem na poddasze, taras. Cały budynek podpiwniczony.

Media - prąd, woda z sieci, studnia, szambo, ogrzewanie z piecem tradycyjnym i gazowym dwufunkcyjnym, gaz ze zbiornika przy budynku. Ciepła woda z c.o..

Do nieruchomości przynależy budynek gospodarczy murowany z czerwonej cegły, z betonową posadzką, przykryty dachówką. Działka zagospodarowana, ogrodzona, nieruchomość położona w ładnej miejscowości, sklepy spożywcze, Przedszkole, Kościół, przystanek PKS, 3km od trasy Poznań-Berlin. **Cena: 330 000 zł**

3. KĘSZYCA LEŚNA - mieszkanie dwupoziomowe na pierwszym piętrze i poddaszu, w stanie surowym o łącznej powierzchni około 127 m². W mieszkaniu nowe okna PCV i drewniane typu Velux, przyłącza wody, prądu, kanalizacji i gazu. W budynku belki stropowe w części wymienione na nowe, nowe pokrycie dachowe, wyremontowana klatka schodowa, planowany remont elewacji. **Cena: 97 000 zł**

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA

I NA STRONIE INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

LEKCJE JĘZYKA ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO (NIEMIECKI również dla dzieci w wieku 6-10 lat)

od 15 września

Zajęcia w małych grupach,
lekcje indywidualne, korepetycje.

Tel. 0 603 077 494, 0 601 582 903

Więści z oświaty powiatowej BRAK WOLNYCH MIEJSC W MŁODZIEŻOWYCH OŚRODKACH SOCJOTERAPII

Młodzieżowe Ośrodki Socjoterapii są prowadzone dla dzieci i młodzieży, które z powodu zaburzeń rozwojowych, trudności w uczeniu się i zaburzeń w funkcjonowaniu społecznym mogą być zagrożone niedostosowaniem społecznym lub uzależnieniem i wymagają stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy i wychowania oraz specjalistycznej pomocy psychopedagogicznej.

Do zadań młodzieżowego ośrodka socjoterapii należy eliminowanie przyczyn i przejawów zaburzeń zachowania oraz przygotowanie wychowanków do życia zgodnego z obowiązującymi normami społecznymi i prawnymi. Coraz więcej w naszym powiecie jest uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych kierowanych do tych ośrodków. Szukanie miejsca dla takiego ucznia odbywa się elek-

tronicznie. Dzięki specjalnie skonstruowanemu narzędziu, umożliwiającemu bieżącą współpracę ze wszystkimi placówkami a jest ich 112 w kraju oraz wszystkimi starostwami (365) jakim jest system informatyczny ze zdalną obsługą przez Internet proces wnioskowania, wyszukiwania i wskazywania odpowiednich miejsc odbywa się sprawnie.

Sama procedura wyszukania i wskazania właściwego miejsca konkretnemu nieletniemu trwa jedynie kilkadziesiąt sekund, licząc od chwili wejścia w posiadanie przez Centrum Metodyczne Pomocy

Psychologiczno-Pedagogicznej (CMPP - P) informacji o zwolnieniu się miejsca. Informacja o zwolnieniu się miejsca pozyskiwana jest natychmiast i bezzwłocznie (kilka-kilka sekund) jest ono zajmowane wskazaniem dla nieletniego oczekującego. Jednak tych miejsc jest za mało a kolejka oczekujących jest bardzo długa.

Prosimy pedagogów i rodziców tych dzieci o zrozumienie i wyrozumiałość, gdyż to nie jest zła wola urzędnika (a tak twierdzą zainteresowani), że ten proces jest tak długi.

Halina Pilipczuk

◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆

Woodstockowy przystanek wojskowy

Nie pisaną tradycją „Przystanku Woodstock” jest przygotowywanie przez przyjeżdżających z różnych miast uczestników flag, oznaczających na polu namiotowym ich miejsce pobytu. Podczas XIV edycji największego festiwalu open-air w Europie, także Wojsko Polskie postawiło maszt z flagą państwową i barwami 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17WBZ) z Międzyrzecza.



Już na początku 2008 r., zaraz po finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (WOŚP), Jurek Owsiak rozmawiał z ówczesnym dowódcą 17WBZ, gen. bryg. Mirosławem Różańskim o możliwościach wzięcia udziału jego żołnierzy w tegorocznym „Przystanku Woodstock”. Żołnierze brygady jak i całej polskiej armii regularnie, co roku pomagają i czynnie uczestniczą w WOŚP. Tym razem to jednak coś więcej. Sprawa bardziej skomplikowana. Obecność wojska na pokojowym festiwalu. - *To nie może się udać!* - mówili sceptycy. Muzykowanie na kostrzyńskich przedmieściach dobiegło końca i teraz wiadomo, że był to strzał w przyszłościową dziesiątkę.

Trzon „wojskowego miasteczka” stanowili żołnierze z 17WBZ z Międzyrzecza i Wędrzyna, którzy w ramach imprezy zorganizowali punkt kontrolny, tzw. check point, ekspozycję sprzętu, gdzie między innymi można było podziwiać: kolowe transportery opancerzone Rosomak, czterokołowe motocykle rozpoznawcze Arctic Cat, czy wozy rozpoznawcze Szakal, oraz sprawnościowy tor przeszkód. Oprócz żołnierzy z 17WBZ na festiwalu byli także obecni przedstawiciele: Departamentu Wychowania i Promocji MON, Żandarmerii Wojskowej i Wojskowa Komenda Uzupełnień.

Głównym celem obecności armii na „Przystanku Woodstock” była promocja zawodowej służby wojskowej wśród uczestników festiwalu. Bardzo dobrze sięłożyło, ponieważ „Woodstock” zbiegł się z kampanią promocyjną pod hasłem: „Zawód żołnierz - dołącz do najlepszych”. - *Armia XXI wieku potrzebuje reklamy na miarę XXI wieku* - tak krótko podsumował intensyfikację działań marketingowych zastępca oddziału promocji obronności MON, Michał Łazowski. Przez trzy dni kilkadziesiąt tysięcy ludzi odwiedziło „wojskową bazę” w Kostrzynie. Niektórzy zaglądali przez ramiona żołnierzy stojących przy punkcie kontrolnym i pytali nieśmiało czy można wejść do środka. Część odwiedzających przychodziła obejrzeć sprzęt wojskowy czy zrobić sobie zdjęcie z żołnierzami by mieć pamiątkę z festiwalu. Jednak duża grupa młodych ludzi (i nie tylko) pragnęła dowiedzieć się, jakie są warunki pracy w wojsku i jak można zostać żołnierzem zawodowym. - *Podobą mi się to, że tak odważnie chcecie wyjść do ludzi. Po rozmowach z wami zmieniła swoje zdanie na temat wojska*. - komentuje obecność żołnierzy Anna Paluch z Wrocławia, która na Woodstocku jest po raz drugi. - *Teraz już wiem, że żołnierze są wykształceni i robią wiele więcej niż to pokazuje telewizja*. - dodaje. Dużym zainteresowanie cieszył się sprawnościowy tor przeszkód, jaki zorganizowali wojskowi z 17WBZ. Pierwszego dnia festiwalu nie było wielu chętnych do biegu, jednak w sobotę i niedzielę tor był obleżony przez młodzież pragnącą się sprawdzić lub dobrze zabrać. Każdy startujący musiał pokonać trasę ok. 80 metrów z przeszkodami. Na drodze trzeba było wykonać: 5 ugięć ramion (tzw. pompek), pokonać slalom, zrobić przewrót w przód i w tył, przeczołgać się pod płotkiem, oraz biec z piłkami lekarskimi. Najlepsi pokonywali tą trasę w czasie 22 sekund i na posumowanie dnia, na głównej scenie koncertowej nagradzani byli przez przedstawiciela 17WBZ, mjr Bogusława Leśniaka i Jurka Owsiaka dyplomem oraz herbem brygady. W konkursie sprawnościowym występowali także obcokrajowcy. - *Pokonanie slalomu było bardzo skomplikowane, ale traktujemy to jako dobrą zabawę!* - śmiał się Thomas Seheske, Woodstockowicz zza zachodniej granicy. „XIV Przystanek Woodstock” dobiegł końca. Zespoły się rozjechały, a młodzież powróciła do domów. Podsumowując tegoroczną imprezę należy przywołać słowa Jurka Owsiaka, które wypowiedział przed rozpoczęciem festiwalu jak zobaczył powstające wtedy jeszcze „wojskowe miasteczko”: *To jest to, o co mi chodziło! Widząc duże zainteresowanie militarnym akcentem na „Woodstocku” mamy nadzieję, że wojsko na stałe zagości w ramionach imprezy, a obecność żołnierzy stanie się tradycją, tak jak występy zespołów Closterkeller czy Acid Drinkers.*

Sie ma! Do następnego roku!

Artyleryjski sprawdzian

Examinem certyfikującym koordynatorów ognia lekkiego moździerza LM-60D z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17WBZ) zakończyło się szkolenie na obiektach poligonowych w Wędrzynie.



Każdy kursant musiał zaliczyć egzamin teoretyczny z zakresu balistyki pocisku artyleryjskiego, budowy moździerza, zasad strzelania oraz czynności podczas prowadzenia ognia. Uwierczeniem szkolenia było praktyczne strzelanie amunicją bojową do celu oddalonego o około 1600 metrów od stanowisk ogniowych. Żołnierze wykazali się dużą sprawnością strzelecką oraz dokładnością, a wystrzelone przez nich pociski razily odłamkami wskazany cel. - *Zarówno koordynatorzy jak i obsługi moździerzy są bardzo dobrze przygotowane do wykonywania zadań ogniowych w warunkach pola walki*. - zaznaczył kierownik strzelania, por. Radosław Jabłoński z 7. batalionu Strzelców Konnych Wielkopolskich. W szkoleniu wzięli udział pomocnicy dowódców plutonów z 2 i 3 batalionu piechoty zmotoryzowanej oraz kompani rozpoznawczej, którzy, na co dzień nie mają do czynienia z moździerzami. Biorąc jednak pod uwagę różnorodność zadań, jakie przychodzi wykonywać żołnierzom na misjach poza granicami kraju należy szkolenie to uznać za szczególnie uzasadnione. - *Mając w perspektywie w pełni zawodową armię musimy przygotować naszych żołnierzy do posługiwania się każdym rodzajem broni i sprzętu. Wszelkimi i dobrze przygotowany dowódca jest podstawą profesjonalnego pododdziału*. - podsumował pełniący obowiązki dowódcy 17WBZ, płk Zbigniew Grzesiczak.

Krewniacy z 17WBZ

- *Ideą bycia żołnierzem jest pomaganie potrzebującym i dlatego zdecydowałem się podzielić tym co najcenniejsze dla człowieka*. - powiedział szer. Robert Banak, który 10 sierpnia br. po raz pierwszy w swoim życiu oddał krew podczas weekendowej akcji honorowego krwiodawstwa w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej.



Podczas wakacji ze względu na większy ruch na polskich drogach i większą ilość wypadków zwiększone jest zapotrzebowanie na krew w całym kraju. Żołnierze „siedemnastki” kolejny raz odpowiedzieli na apel społeczeństwa i wykazali się wielkim oddaniem i bezinteresownym poświęceniem. - *To bardzo słuszną ideą i namawiam wszystkich by się przylączyli*. - przyznał szer. Tomasz Wojtasik. - *Dalej zamierzam oddawać krew*. - dodał. - *Wstępna rejestracja, pobranie i zbadanie próbek oraz wywiad lekarski to niezbędne formalności, które musi wypełnić każdy krwiodawca*. - wylicza dr Barbara Burska. Nie zniechęca to jednak ochotników. Podczas dwóch akcji przeprowadzonych w Międzyrzeczu i Wędrzynie zgłosiło się 180 dawców, którzy łącznie oddali przeszło 80 litrów życiodajnego płynu. Jak zwykle akcję organizowali żołnierze z Wojskowego Klubu Honorowych Dawców Krwi „Żołnierska Krew” z 17WBZ. Tym razem pieczę nad wszystkim trzymali mjr rez. Ryszard Wojnusz, sierż. Tadeusz Żelazko i plut. Krzysztof Dudziński.

Dzień Wojska Polskiego w 17WBZ

- *W dniu tym wojsko i społeczeństwo cześci chwałę oręża polskiego, które uosobieniem i wyrazem jest żołnierz. W rocznicę wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą święci się pamięć poległych w walkach z wiekowym wrogiem o całość i niepodległość Polski*. - pisał w rozkazie z 1923 roku Minister Spraw Wojskowych II Rzeczypospolitej gen. broni Stanisław Szeptycki. 15 sierpnia 2008 r. w 88. rocznicę Bitwy Warszawskiej Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Pol-

◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆

skiej obchodzą swoje święto. Żołnierze i pracownicy cywilni z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej spotkali się na uroczystej zbiórce w Międzyrzeczu z okazji „Dnia Wojska Polskiego”.



Podczas rozprawienia został odczytany Apel Pamięci Ojczyzny. Pełniasz obowiązki dowódcy, szef sztabu 17WBZ, ppłk Piotr Malinowski wręczył także odznaki honorowe dla wyróżnionych żołnierzy. Ponadto za bardzo dobre wykonywanie zadań służbowych i osiąganie bardzo dobrych wyników w szkoleniu oraz wyróżnianie się zdyscyplinowaniem i dobrym przykładem dla innych żołnierzy wręczono odznaki honorowe: „Wzorowy Dowódca”, „Wzorowy Szef” i „Wzorowy Żołnierz”. Wśród odznaczonych znaleźli się m.in. ppłk Zbigniew Jackiewicz, ppłk Jacek Krawiec, kpt. Piotr Pernach, chor. Mirosław Ilnicki, st. szer. zaw. Przemysław Kostrzewa. 15 sierpnia br. w garnizonach Międzyrzecz i Wędrzyn odbyły się także uroczyste msze św. ze złożeniem kwiatów pod pomnikami pamięci oraz festyny z okazji „Dnia Wojska Polskiego”.

Rusza Kurs Strzelców Wyborowych

„Kurs strzelców wyborowych”, który powstał w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej w Wędrzynie rozpoczyna szkolenie. Jako pierwszych będą przygotowywać strzelców wyborowych do IV zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) w Afganistanie oraz II zmiany PKW w Czadzie.



Szkolenie rozpocznie się 18 sierpnia Br. od wykładów na temat balistyki, zasad strzelania oraz prowadzenia obserwacji i rozpoznania. Kolejne dni to już przystreliwanie broni na różnych odległościach, strzelania z pistoletu wojskowego, karabinka szturmowego oraz różne zadania ogniowe na nieznanach odległościach. Ponadto będą także przygotowywać się z zakresu terenoznawstwa, pracy z mapą, busolą i GPS, taktyki, psychologii, oraz działań antysnajperskich.

II Międzynarodowe Ćwiczenia Zespołów Ratowniczych

„Medline 2008” to kryptonim II Międzynarodowych Ćwiczeń Zespołów Ratowniczych, które odbędą się 26-28 września br. w Międzyrzeczu. Organizatorem zawodów jest Rejonowy Sztab Ratownictwa SKSR w Międzyrzeczu przy współudziale lubuskich żołnierzy z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, oraz honorowym patronacie Burmistrza Międzyrzecza, Tadeusza Dubickiego. Przez trzy dni uczestnicy będą reagować na symulacje zdarzeń wymagających użycia służb ratowniczych.

Celem imprezy jest przede wszystkim wzmacnianie systemu bezpieczeństwa po przez integrację środowisk ratowniczych oraz innych służb odpowiedzialnych za bezpieczeń-



stwo, doskonalenie umiejętności ratowniczych z zakresu: ratownictwa medycznego, wysokościowego, wodnego, technicznego, z użyciem psów ratowniczych. Zaprezentowane zostaną standardy wyposażenia oraz organizacji systemu ratowniczego Polski i Niemiec. Ćwiczenia odbywać się będą na terenie miasta Międzyrzecz, Piszczew i Trzciel.

Organizatorzy pragną zaakcentować, iż bezpieczeństwo jest sprawą wszystkich obywateli, a profilaktyka jest najlepszą metodą zapobiegania zagrożeniom. Wypadki komunikacyjne, kłęski żywiołowe, choroby cywilizacyjne, wypadki masowe, próby samobójcze czy terroryzm to przykładowe zdarzenia, z którymi będą musieli sobie poradzić uczestnicy. Tylko właściwa współpraca służb ratowniczych z policją, wojskiem, strażą pożarną i lokalnymi władzami będzie kluczem do osiągnięcia zakładanych celów.

Mieszkania dla zawodowców

W związku z trwającym procesem profesjonalizacji w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej (17WBZ) i rosnącym zainteresowaniem służbą zawodową, zielonogórski oddział Wojskowej Agencji Mieszkaniowej (WAM) przygotowuje kolejne mieszkania dla kadry w garnizonach Międzyrzecz i Wędrzyn.



Ścisła współpraca brygady z WAMem pozwala na płynne podejmowanie decyzji inwestycyjnych, umożliwiających zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych żołnierzy. Odzwierciedleniem tej współpracy jest aktualna sytuacja mieszkaniowa żołnierzy w garnizonach, w których stacjonuje „siedemnastka”. W latach od 2005 do 2007 oddano do dyspozycji wojskowych 118 mieszkań.

- Dla zabezpieczenia zgłoszonych potrzeb mieszkaniowych, wynikających z uzasadnienia brygady, Agencja zamierza realizować kolejne inwestycje. - zapewnia dyrektor Oddziału Regionalnego WAM z Zielonej Góry, płk Zdzisław Niedziela. W planach na kolejne lata jest oddanie 45 mieszkań w 2008 r., 36 mieszkań w 2009r. i kolejnych 40 mieszkań w 2010 r. Obecnie planowany jest także cykl spotkań informacyjnych kierowany w szczególności do żołnierzy powołanych do pełnienia zawodowej służby wojskowej w ostatnim czasie. - W trakcie spotkań zostanie przedstawiona problematyka związana z prawem do zakwaterowania stałego i tymczasowego, świadczeniami finansowymi, najczęściej popełnianymi błędami i nieprawidłowościami na etapie składania dokumentów i wyboru uprawnienia, z którego żołnierz chce skorzystać. - zaznaczył pomocnik dowódcy brygady ds. podoficerów, st. chor. sztab. Jan Sabilo. Omówiona zostanie także aktualna sytuacja mieszkaniowa w garnizonach Międzyrzecz i Wędrzyn oraz kwestia ograniczenia sprzedaży lokali mieszkalnych w garnizonach. Każdy będzie miał także możliwość zgłoszenia swoich uwag czy propozycji co do usprawnienia przepływu informacji i realizowania spraw związanych z zakwaterowaniem.

kpt. Szczepan GŁUSZCZAK
Oficer Prasowy 17WBZ

Piękny sopranowy śpiew kobiety niezbyt często można posłuchać w naszym grodzie. Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu to nie scena operowa. Przyznam, że organizatorzy koncertu byli pełni niepokoju. Czy dobrze się śpiewa, czy dźwięk instrumentu będzie słyszalny, czy...

O swoich wrażeniach wspominają Sylwia Strugińska – sopran i Marek Ulański – gitarzysta klasyczny, którzy wystąpili podczas koncertu w ramach VII Lubuskiego Weekendu Gitarowego 2008.

Czy ks. Marek Walczak podziela tę samą opinię?

Sylwia - Śpiewało się w kościele znakomicie. Akustyka wspaniała. Głos się rozchodził pod kolumnami, po całej Świątyni. Było słychać – mam nadzieję – jak najwięcej alikwotów (tony składowe mowy i śpiewu ludzkiego). Śpiewało się bardzo dobrze.

Marek – grało się podobnie jak śpiewało. Czulem bardzo dobry kontakt ze śpiewaczką. Głos nigdzie nie uciekał, nie zanikał, a jednocześnie słyszałem swój instrument i mogłem grać swobodnie. Jestem zadowolony z efektu. Znakomita akustyka jest w Waszym kościele. Mało jest takich świątyń, zwłaszcza, jeżeli chodzi o grę na gitarze. Czy to będzie gitara w układzie solowym, czy zestawieniu kameralnym np. ze śpiewem z głosem sopranowym. Pogłos jest w sam raz. Gdy jest za dużo to przeszkadza, dźwięk ucieka. Przyznam, że mieliśmy bardzo dobry kontakt z publicznością. Wykonawca czuje, kiedy ludzie słuchają, a kiedy się nudzą. Jeżeli jest taki kontakt z drugiej strony, to wtedy dobrze się gra.

- Wasz piękny repertuar wywołał zachwyt słuchaczy. Czy w związku z tym



planujecie go utrwalić np. na płycie CD, aby cieszyć się nim mogli wszyscy?

Marek – zostaliśmy zachęceni przez organizatorów, którzy nas bardzo usilnie do tego namawiają i twierdzą, że ta nasza współpraca ma przyszłość. Więc tutaj polegamy na zdaniu profesjonalistów i przyjmujemy to bardzo poważnie. Dodam, że pracujemy od października 2007 roku, (a efekty tej współpracy właśnie mogliśmy smakować – autor).

Sylwia – Jeżeli będzie taka możliwość,

to byłoby wspaniałe doświadczenie. Mnie współpracuje się bardzo dobrze z Panem Markiem.

- Co Pani by proponowała młodym wokalistom, by śpiew był radością ich życia?

Sylwia - Nie mam jeszcze wielu rad dla młodych śpiewaków, gdyż jestem jeszcze młoda i mam zbyt mało doświadczenia, aby uczyć. Jeżeli ktoś tylko poczuje napływ talentu czy możliwości, zechce śpiewać to trzeba próbować swoich sił. Odwagi.

- Akustyka kościoła sprzyja wykonawcom tego i innych koncertów. Czy tę opinię potwierdza ks. Marek?

- Oczywiście, że tak. Już jest sprawdzono wiele razy. Tyle tu się odbywa koncer-

tów muzycznych i tyle odbywało się najróżniejszych zjawisk artystycznych. Wszyscy potwierdzają, że kościół 550 lat temu budowali fachowcy, czyli dobrze do śpiewania i do mówienia.

- Zamiast podsumowania - czy kościół Międzyrzecza zachęcają do przyjazdu na wypoczynek?

Sylwia - okolice są bardzo ładne: las, woda, czyste powietrze, cisza. Spędziłam tu zaledwie jeden dzień i miło wspominać to miejsce.

Marek - jestem zachwycony świeżym powietrzem, które się czuje. Las i cisza. Bardzo ładne i urokliwe miejsce.

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał

PIĘKNE BRZMIENIA DAWNEJ MUZYKI

Dnia 3 sierpnia w kościele p.w. Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu odbył się piąty już koncert organowy. Prezentowane utwory to przeważnie hity muzyki klasycznej. W programie znalazły się najbardziej znane utwory muzyki barokowej i kompozycje barokiem inspirowane. Koncert prowadziła Ewa Witkowska.

Tym razem wykonawcami byli bardzo młodzi muzycy.

Skrzypaczka **Alina Kubik** jest studentką kompozycji na Akademii Muzycznej w Poznaniu. Uczestniczka wielu festiwali muzyki współczesnej. Podczas pobytu na stypendium w Austrii miało miejsce prawykona-

nie skomponowanego przez nią utworu elektroakustycznego.

Organista **Michał Kocot** – absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej w Nowej Soli w klasie fortepianu. Obecnie uczeń PSM II stopnia we Wrocławiu w klasie organów. Uczestnik konkursów organowych i kursów mistrzowskich w kraju i za granicą.

Koncert rozpoczęła muzyka J.S. Bacha. Efektowne preludium i fuga a-moll ujawniły temperamentem wykonawcy.

Przejmująca melodia Arii na strunie G-J.S. Bacha w wykonaniu duetu Alina Kubik – skrzypce i Michała Kocota – organy „przeniosła” dusze słuchaczy nie

tylko pod sklepienie kościoła, ale i w inny wymiar (m. in. ten utwór wykorzystał H. Villa – Lobos komponując cykl *Bachianas brasileiras*).

Pięknie i modlitewnie zabrzmiały skrzypce w „Ave verum” W.A. Mozarta.

Organowa *Ciaccona* e-moll Dietricha Buxtehudego (1637-1707) to przykład kontrpunktów rozwijających podstawowy temat. Warto wspomnieć, że jego muzyka wywarła duży wpływ na drogę artystyczną J.S. Bacha.

W II części koncertu Antonio Vivaldie-

go (1678-1741) „Zima” Alina Kubik wydobyla ze skrzypiec ostrą, zimną barwę. Cykl „Cztery” pory roku stanowi przykład muzyki programowo-ilustracyjnej.

Felix Mendelssohn (1809-1847) to przedstawiciel epoki romantyzmu, ale jego fascynacja muzyką Bacha zaowocowała pięknymi sonatami organowymi. Usłyszeliśmy część III Drugiej Sonaty c-moll.

Cesar Franck (1822-1890) był kompozytorem, który zapoczątkował tzw. symfoniizm organowy pisząc utwory oparte na formach cyklicznych. Usłyszeliśmy preludium, fugę i wariację h-moll.

„Ave Maria” Giulio Cacciniego zauroczyło piękną kantylenową melodią prowadzoną przez skrzypce.

Joann Pachelbel (1653-1706) został przypomniany kanonem D-dur.

Koncert zakończyła *Toccatą z V Symfonii organowej* Charlsa - Marie Widora (1844-1937).

Elektowna, jasna, wypełniona bogatym brzmieniem muzyka charakterystyczna dla muzyki francuskiego romantyzmu. Słuchało się pięknie, szkoda, że tak krótko. Gratulacje dla pomysłodawców i realizatorów cyklu.

Tekst: W.M.

Foto: Zdzisław Musiał



◆◆Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU◆◆

Puchary dla gospodarzy

Reprezentanci MOSiW-u, którzy w tym roku startowali w składzie: Krzysztof Kochan, Przemysław Krajczyński, Krzysztof Mol, Jerzy Warszawski, Marcin Zagórny (pierwszych czterech wystartowało również w zyciej ekipie z 2007 r.) po raz kolejny nie dali szans rywalom i w wielkim stylu, jako pierwsi przekroczyli linię mety IX Maratonu Szafeł. Za zwycięstwo nasza drużyna odebrała puchary ufundowane przez Helenę Hatkę - Wojewodę Lubuskiego oraz Marszałka Województwa Krzysztofa Józefa Szymańskiego. Problemy komunikacyjne, jakie w dniu zawodów panowały na krajowej 3 i wypadek drogowy na wysokości O.W. Głębokie sprawiły organizatorom spore kłopoty, stąd na starcie pojawiło się „tylko” 15 pięcioosobowych drużyn z 23, jakie dzień wcześniej potwierdzały udział w imprezie oraz ponad 20 minutowe opóźnienie startu.

Końcowe rezultaty IX Maratonu Szafeł:
* Kat. 4+50 – jeden z uczestników sztafety musiał mieć ukończone 50 lat

1m. M.O.SiW – K. Kochan, P. Krajczyński, K. Mol, J. Warszawski, M. Zagórny - 2.18.46

2m. Maratończyk Zielona Góra – Krysian Kielbasa, Krzysztof Łuczak, Adam Marysiak, Mateusz Mikołajczak, Artur Olejarsz - 2.21.23

Rotarski, Włodzimierz Tarnowski - 2.47.43

2m. K.B. Maratończyk Zielona Góra – Leszek Bartlewski, Eugeniusz Czechowski, Tomasz Gurgul, Edward Rogowski, Leszek Rogowski - 2.53.04

3m. Z.Z.P.M. Głogów – Henryk Kucharski, Andrzej Napierała, Tadeusz Perlakowski, Andrzej Szreder, Adam Wayda - 2.54.58

W trakcie podsumowania sztafetowej rywalizacji dokonano losowania nagrody specjalnej dla biegacza, który w tym roku zaliczył trzy imprezy sportowe organizowane przez M.O.SiW:

- „Bieg po słońce”, „Międzyrzecka Dzieśiątka” i Maraton Szafeł. Szczęśliwym posiadaczem wspólnego roweru turystycznego został mieszkaniec Kozuchowa Edward Rotarski. Organizatorzy

docenili również Krzysztofa Grzybowski z Gorzowa, który jako jedyny z biegaczy startował we wszystkich imprezach organizowanych nad jez. Głębokie od 1998 r. Na pamiątkę otrzymał okazały fotel do wypoczynku po kolejnych startach w zawodach.

Zainteresowanych ostatecznymi wynikami oraz fotograficzną relacją z tegorocznej rywalizacji sztafet zapraszamy na stronę internetową: - www.amator.fc.pl.

Organizatorzy IX Maratonu Szafeł składają serdeczne podziękowania, szczególnie: - dowództwu i żołnierzom J.W. 57 00, Agencji Usługowej „Duet”, fundatorom pucharów i nagród Soni Onyszczuk dyrektorowi firmy „Crylo-mag” oraz Pawłowi Jeziorskiemu właścicielowi firmy „Tombud” za okazaną pomoc, bez której trudno byłoby zorganizować kolejną imprezę nad jeziorem „Głębokie”.



Piłkarskie Pniewo

W Pniewie w ramach akcji „Bezpieczne wakacje” po raz piąty rozegrany został turniej piłki nożnej. Do rywalizacji przystąpiło sześć drużyn reprezentujących dziewięć sołectw z terenu Gminy Międzyrzecz. Kłopoty kadrowe, niektórych drużyn związane z niżej demograficznym zmusiły organizatorów do drobnych ustępstw regulaminowych i wyrażenia zgody na grę połączonych ekip. Stąd turniej rozegrany w systemie „każdy z każdym” wygrała wspólna reprezentacja: - Kalawy, Pniewa i Wyszczanowa przez

uczestników w trakcie imprezy „ochrzczona” żartobliwie, jako „KPW”. Zwycięski zespół zdobył 13 punktów nie tracąc bramki podobnie, jak drużyna złożona z reprezentantów dwóch sołectw Gorzycy i Świętego Wojciecha, która z dorobkiem 11 pkt. zajęła drugie miejsce w turnieju. Trzecie miejsce przypadło zespołowi z Bukowca, pozostałe drużyny zajęły kolejno 4m. Nietoperek, 5m. Wysoka i 6m. Szumiąca. Po zakończeniu rozgrywek najlepsze zespoły otrzymały okolicznościowe puchary, wręczono również nagrody indywidualne, które otrzymały trzy dziewczęta startujące w pniewskim turnieju: - Weronika Golwiew reprezentantka Szumiącej, Anna Humeniuk z Gorzycy oraz Patrycja Pasewicz z Pniewa.

Z międzyrzeckich kortów

Tak jak uprzedzaliśmy, w tym miesiącu chcemy opisać sposób działania międzyrzeckiego szkolni tenis ziemnego.

Ze względu na stosunkowo niewielkie środki, jakie posiada Stowarzyszenie stać nas było jedynie na zorganizowanie trzech spotkań tygodniowo dla młodych adeptów tenisa. Kiedy okazało się, że chętnych jest niemal czterdzieści osób, stało się jasne, że młodzież będzie mogła uczestniczyć w jednej tygodniowo sesji treningowej. To niewątpliwie za mało, by wychować następców Agnieszki Radwańskiej. Mamy cichą nadzieję, że w przyszłym roku dysponować będziemy kwotą nieco większą (przypominamy, że całość dotacji przeznaczana jest właśnie na szkolenie młodzieży). W całej tej zabawie niesłychanie ważne jest jednak coś innego. Zdecydowana większość dorosłych graczy odwiedzających dzisiaj międzyrzeckie korty to byli zawodnicy, którzy trenowali min. pod okiem pioniera tenisa w Międzyrzeczu - Henryka Dobrowolskiego. Gdyby za 10 lat polowa z tej młodzieży, która dziś z Iwoną Kowalską - Arteniuk stawia swe pierwsze tenisowe kroki, gościła regularnie, choćby w celach rekreacyjnych, na kortach przy Sportowej znacząco by to, że osiągnęliśmy swój cel.

Wracając do szkolni - jak wspomnieliśmy, chętniej młodzieży nie brakuje, musieliśmy podzielić ją, więc na 3 grupy: „zieloną” - to najmłodszy, „żółta” - dla tych, którzy o tenisie już „coś” wiedzą, i „niebieska”, dla najbardziej zaawansowanych i najstarszych. Co oczywiste, zupełnie inaczej wyglądają zajęcia dla każdej z grup, inny jest też ich cel - od elementarnych ćwiczeń ogólnorozwojowych - u najmłodszych, po ćwiczenie konkretnych elementów tenisowego abecadła w grupie „niebieskiej”.

Poza regularnymi zajęciami, organizowane są mini turnieje dla najmłodszych i całkiem już poważne spotkania w cyklu Wakacyjnego Grand Prix, dla tych nieco starszych. Trochę by zmobilizować do jeszcze większego sportowego wysiłku podajemy wyniki tych, prawdziwych już, turniejów. Otóż pierwszy turniej wygrał Leszek Stucki, przed Anną Lorenz, Rafałem Taborowskim i Dawidem Lorenzem, w drugim ponownie najlepszy okazał się Leszek Stucki, który zdystansował Jakuba Sztukieckiego, Rafała Taborowskiego i Kamila Mirowskiego.

Kończymy, w podobny, jak co miesiąc sposób - mantrą, że każdy, bez względu na wiek, kto chciałby nauczyć się gry w tenisa, jest na kortach w Międzyrzeczu mile widziany.

Stowarzyszenie MOSiW



3m. Dęby Wałbrzych - Edward Baczewski, Maciej Dawidziuk, Kazimierz Kaczuga, Mirosław Kaczuga, Marek Leśnicki - 2.24.29

* Kat. 4+k - w składzie sztafety musiała startować min. jedna kobieta

1m. AZS AWF Gorzów - Agnieszka Serzysko-Napierała, Witold Gruszecki, Marcin Jaskowski, Marek Szvedek, Marek Szopa - 2.30.10

2m. M.O.SiR Kostrzyn - Edyta Aftyka, Krzysztof Bukiel, Jerzy Holubowicz, Walerij Kowalewski, Sylwester Przybylski - 2.31.06

3m. J.W. 57 00 Międzyrzecz - Joanna Mazur, Adam Domański, Jacek Jackowski, Mirosław Janusek, Zbigniew Kolis - 2.36.44

* Kat. +250 - wiek wszystkich uczestników sztafety powinien przekroczyć 250 lat

1m. Gmina Skąpe - Bogusław Bardeas, Roman Fita, Grzegorz Pisera, Edward

KOMUNIKAT Rusza halówka

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku zaprasza na zebrań organizacyjne kolejnej edycji rozgrywek w halową piłkę nożną.

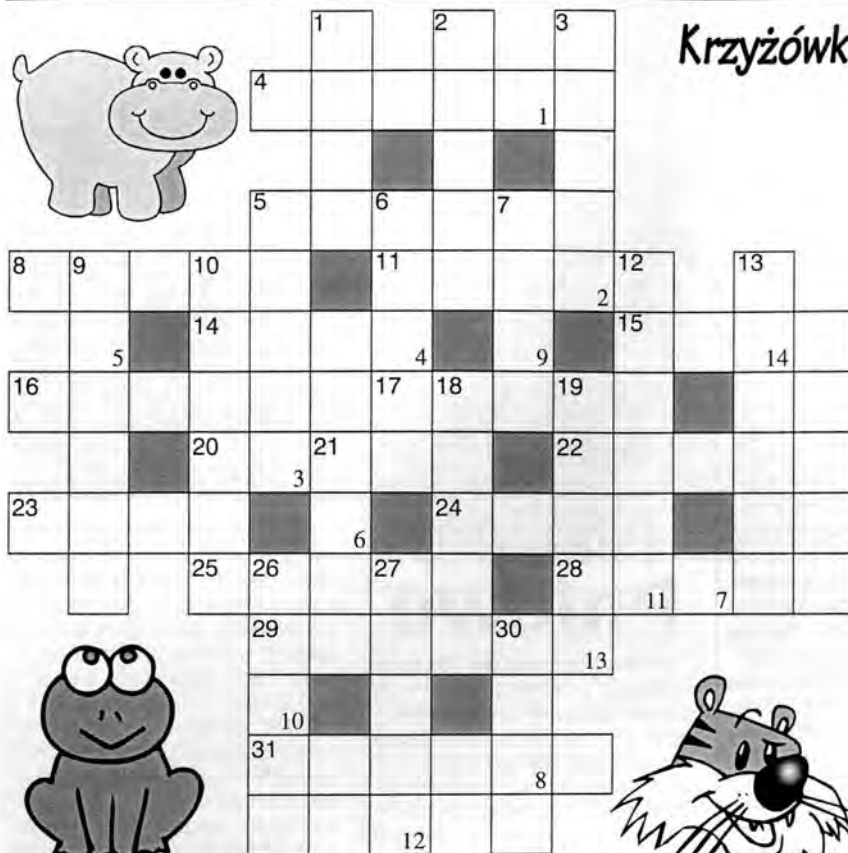
Spotkanie przedstawicieli drużyn i osób zainteresowanych udziałem w tegorocznej lidze halowej odbędzie się: - 19 września tj. piątek o godz. 18.00 w hali MOSiW na os. Kasztelańskim 8a.

Informacje dotyczące rozgrywek sezonu 2008/2009 ponadto udzielone są pod nr telefonu: - 095 - 742 - 2335.

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

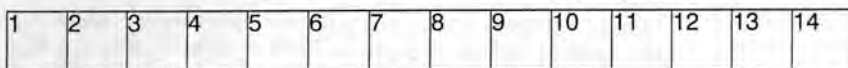


Krzyżówka dla młodzieży i dorosłych

POZIOMO: 4/ogólna nazwa środka lokomocji, 5/ozdobna, szyfonowa osłona twarzy kobiety, 8/kłamstwo na resorach, 11/nie chciała niemca, 14/choroba albo karma dla zwierząt, 15/wydechowa lub kanalizacyjna, 16/jedna z trzech córek Zeusa, parki, 17/rzymskie bóstwo wiatru, południowego, 20/słynny J-23, 22/zdrowe warzywo, 23/koszt towaru, 24/lotnisko koło Paryża, 25/rodzaj buszu, 28/stop żelaza z niklem, 29/pójście na całość, 31/Rabindarath, pisarz indyjski.

PIONOWO: 1/atrakcja sportu, 2/gadula, plotkarz, 3/śmieć, 5/dawniej podlegał seniorowi, 6/nominacja na wyższe stanowisko, 7/bubel lub tandeda, 9/efekt pracy górnika, 10/antylopa z grupy gazeli, 12/dawna jednostka długości, 13/stawiana nad „i”, 18/jednostka ludzka, człowiek, 19/młody orzeł, 21/nasza rzeka, 26/pewna suma pieniędzy, 27/biedny, 30/prąd rzeczny.

Litery z kratek ponumerowanych dodatkowo, uszeregowane przeniesiono do diagramu utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 22 września 2008 roku.



Krzyżówka dla najmłodszych

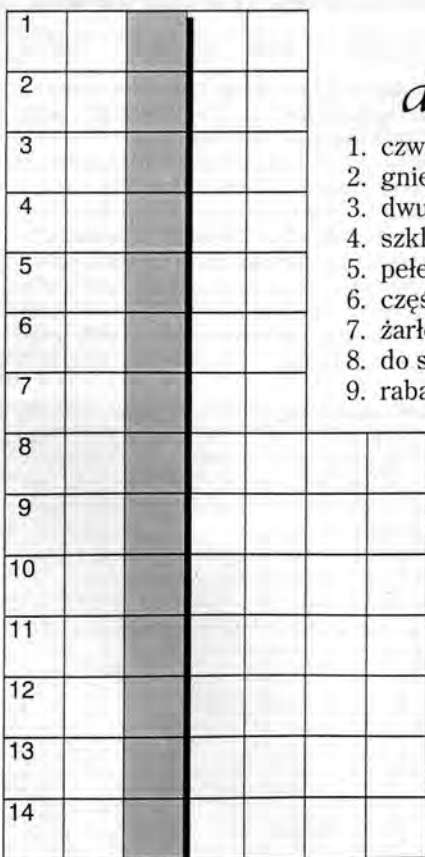
1. czworonożny kucyk
2. gniew, irytacja
3. dwukołowy pojazd bez silnika
4. szklana w oknie
5. pełen podarków u św. Mikołaja
6. część pięty
7. żarłoczny stwór morski
8. do szycia lub do pisania
9. rabatka, np. z warzywami

10. zachwalanie towarów
11. do prania i do pieczenia
12. letni wypoczynek młodzieży szkolnej
13. przyrząd do geometrii
14. pierwszy miesiąc roku



Litery w oznaczonym pionowo rzędzie utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 22 września.

Prosimy o podawanie wieku dziecka rozwiązującego krzyżówkę, co umożliwi nam dobór nagród dostosowanych do wieku.



Rozwiązanie krzyżówki z numeru 8/210/2008

W wakacyjnej krzyżówce hasło brzmiało: „*Lu-buska kraina jezior*”. Nagrodę otrzymują: **Renata Kaniuk** z Międzyrzecza, **Zofia Krause** z Gorzycy, **Beniamin Mądry** z Międzyrzecza, **Krzysztof Stolarski** z Poznania oraz **Leokadia Wierzbą** z Gorzowa Wlkp.

Nagrody książkowe w każdą środę do odebrania w redakcji. *Gratulujemy!*

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny: A. Kuźmińska - Swider. Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Swider, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. Administrator strony internetowej: jaco222. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZENI: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, stuido22@o2.pl Nakład 1600 egz.

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet
marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. STIHL®

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500



Pilarki i kosi spalalinowe, myjki wysokociśnieniowe oraz opryskiwacze firmy **STIHL®**



SALON MEBLOWY BLACK RED WHITE

ul. Reymonta 4
tel./fax (095) 741 23 60

Sypialnia KIM



1.926,-

Kuchnia NIKA TAFLA



1.069,-

**NOWO OTWARTY !
1000 m²**

STOLARSTWO MEBLOWE

ul. Marcinkowskiego 1
tel./fax (095) 741 23 60



Kompleksowa zabudowa wnętrz:

- ◆ kuchnie
- ◆ biura
- ◆ szafy
- ◆ garderoby

Mierzenie i projektowanie
GRATIS!

Andrzej Mielczarek
www.meblemielczarek.pl

SKLEP MEBLOWY

ul. Konstytucji 3-go Maja 16
tel./fax (095) 741-25-41

1.880,-



Segment SUŁTAN II

910,-

nowość!



Kanapa TWIST

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15

(parking przy PKO)

tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

NOWA KOLEKCJA

ART. SZKOLNYCH:

PLECAKI – PIÓRNIKI



pieczątki *

ksero *

klucze *

wizytówki na drzwi *



*** PROMOCJA 5% RABATU**



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz

ul. Rzemieślnicza 2

tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,

niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI
KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK



PRODUCENT

OKNA i DRZWI

z PCV i ALUMINIUM

ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl